Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. ŚRODA, 11 KWIETNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 98

Protest Anglji przeciw zbrojeniom Niemiec.

Zwiększenie niemieckiego budżetu wojskowego wywołało wielkie zaniepokojenie w Londynie.

Hitler tworzy wielką armję lądową i powietrzną.

Londyn, 10 kwietnia.

Decyzja rządu brytyjskiego zażądania od rządu niemieckiego wyjaśnień w sprawie poważnego zwiększenia budżetu wojskowego uważana jest w kołach parlamentarnych za wydarzenie pierwszorzędnej wagi. Rząd brytyjski działa tu w charakterze sygnatarjusza traktatu wersalskiego.

Kontrola i czuwanie nad wykonaniem traktatów należy do Ligi Narodów, a rząd brytyjski otrzymawszy żądane informacje będzie mógł zwrócić uwagę Ligi Narodów na wszelkie pogwałcenie traktatów. Jak zaznacza agencja Reutera, ZWIĘKSZENIE BUDŻETU WOJSKOWEGO NIEMIEC STWORZYŁO DODATKOWĄ TRUDNOŚĆ W ROKOWANIACH o ZAWARCIE KONWENCJI ROZBROJENIOWEJ.

***

Londyn, 10 kwietnia.

Wzrost wydatków niemieckich na zbrojenie, ujawniony obecnie w preliminarzu budżetowym Rzeszy, wywołał wielkie zaniepokojenie w Anglji. Opinja publiczna zaczyna sobie uświadamiać, że ZBROJENIA NIEMIECKIE SĄ GROŹNE RÓWNIEŻ DLA WIELKIEJ BRYTANJI.

W związku z tem zaznacza się coraz bardziej życzliwy stosunek wobec Francji i francuskich postulatów.

„Evening Standart" stwierdza, że Reichswehra jest tylko kadrą organizacyjną, która ma służyć do przekształcenia oddziałów szturmowych na wielką regularną armję.

Niemcy, zdaniem dziennika, są zdecydowane, aby posiadać siłę zbrojną, równą każdemu z wielkich mocarstw europejskich.

***

Paryż, 10 kwietnia.

Koła polityczne Paryża podkreślają zaniepokojenie, jakie wywołało w Anglji ogłoszenie cyfr budżetu wojskowego Niemiec. Niektóre dzienniki twierdzą, że **przyczyną przyjazdu ambasadora Ponceta do Paryża było angielskie demarche w tej sprawie w Berlinie.**

Prasa zwraca uwagę, że cyfry budżetu niemieckiego ogłoszono w chwili, gdy rokowania rozbrojeniowe znalazły się w decydującym okresie. Teraz gdy Europa ma związać się układem, którego jedną z głównych podstaw ma być podpis Niemiec — pisze „Le Jour" — budżet Niemiec zaprzecza **podpisowi niemieckiemu pod traktatem wersalskim.**

Należy się cieszyć — pisze dziennik, że Anglja występuje z incjatywą i zgłasza protest.

Berlin, 10 kwietnia.

Odpowiedź ministra Simona na interpelację zgłoszoną wczoraj w Izbie Gmin, w sprawie zwiększenia wydatków niemieckich na armję i lotnictwo, wywołała w kołach politycznych niemile wrażenie. Zapowiedź minstra brytyjskiego, że zwróci się do rządu niemieckiego o wyjaśnienia, zbywają dzienniki tutejsze uwagą, że jest to „niestosowna ciekawość" i „zbyteczne zdenerwowanie".

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza komunikat wyjaśniający, **że traktat wersalski nie przewiduje ograniczeń finansowych w niemieckim budżecie wojskowym.**

Wzrost wydatków na armję lądową motywuje komunikat przygotowaniami do przekształcenia Reichswehry, na milicję.

Tragiczna śmierć posła amerykańskiego

podczas bankietu w historycznym zamku w Dublinie.— Mac Dowell dopiero przed 10 dniami przybył do Irlandji

Londyn, 10 kwietnia.

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem w Dublinie.

Rząd irlandzki z de Valerą na czele podejmował w historycznym zamku dublińskim uroczystym bankietem nowego posła Stanów Zjednoczonych Mac Dowella, który dopiero przed 10-ciu dniami złożył de Valerze swoje listy uwierzytelniające.

Na bankiecie obecni byli członkowie rządu irlandzkiego, korpus dyplomatyczny, parlamentarzyści i szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Przewodniczył de Valera, mając po prawej stronie posła amerykańskiego.

Po przemówieniu de Valery zaczął przemawiać Mac Dowell, *nagle jednak zbladł, głos mu się załamał i poseł runął na ziemię, podtrzymany w porę przez siedzącego obok de Valerę.*

Na ratunek pospieszyli obecni na bankiecie wybitni lekarze dublińscy, wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona.

67-letni poseł, rażony ciężkim atakiem sercowym, wyzionął ducha po 10-ciu minutach.

Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie. Mac Dowell był wybitnym politykiem amerykańskim.

Niemcy nie płacą...

Przejściowe wstrzymanie wypłat transferowych.

Berlin, 10 kwietnia.

Z Bazylei donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu małej komisji wierzycieli zagranicznych Niemiec odczytany został list prezyd. Banku Rzeszy dr. Schachta w którym, według doniesienia Niemieckiego Biura Informacyjnego — „ma być mowa o przejściowem wstrzymaniu niemieckich wypłat transferowych" z powodu wyczerpania zapasów dewiz na zakupy surowców zagranicznych.

Na posiedzenie komisji przedstawiciele niemieccy nie zostali jeszcze dopuszczeni.

Aresztowanie 30 wyższych urzędników sowieckich

pod zarzutem pijaństwa i skandalicznego zachowywania się w restauracjach.

Moskwa, 10 kwietnia.

W drugim dniu prawosławnych Świąt Wielkiejnocy aresztowano w Moskwie 30 osób, niemal wyłącznie pochodzących z Kaukazu pod zarzutem pijaństwa skandalicznego zachowania się w restauracjach i hotelach moskiewskich.

Wśród aresztowanych znajduje się kilka osób zajmujących wysokie stanowiska w republikach zakaukaskich. Np. sekretarz wydziału zdrowia zakaukaskiej rady komisarzy ludowych, radca prawny Sowietu miejscowego w Batumie oraz szereg wyższych urzędników lokalnych resortów gospodarczych.

Wszyscy po 30-dniowym areszcie będą odstawieni etapem do miejsc stałego zamieszkania.

13 oskarżonym zarzucono pozatem przestępstwa kryminalne, za które będą odpowiadali sądownie. Aresztowania wywołały w Moskwie wielką sensację.

Córka i syn Lloyd George'a

wstępują do „Labour Party".

Londyn, 10 kwietnia. (PAT).

W sferach parlamentarnych i politycznych Londynu szeroko omawiana jest sprawa wstąpienia syna Lloyd George'a, posła Gwillyma do Labour Party. Syn znakomitego przywódcy liberałów zgłosił podobno chęć wstąpienia do „Labour Party" za poradą ojca. Stary Lloyd George ma być tak zniechęcony do obecnej taktyki partji liberalnej, że pragnie w ten sposób dać wyraz swojemu niezadowoleniu. Według pogłosek, również córka Lloyd George'a, posłanka Megan, zamierza wstąpić do „Labour Party".

„Optimist".

(Cz. O.). Przez podpisanie paktów polsko-sowieckiego i polsko-niemieckiego **niemiecka ekspansja na wschód Europy została powstrzymana,** czy też odroczona. Berlin rzucił się wówczas z furją **przeciwko Austrji.** Rezultatem tej polityki był **dysonans pomiędzy Niemcami a Włochami,** uzgodnienie (przynajmniej w pewnym stopniu) polityki włoskiej i francuskiej w basenie Dunaju, przejście **Austrji niemal do sfery wpływów włoskich** oraz oddalenie Wiednia i Berlina na taki dystans, jakiego nie było od lat kilkudziesięciu....

Znamienne jest, że właśnie po zlikwidowaniu zakusów hitleryzacji Austrji została wykryta mała awanturka polityczna: dwa statki niemieckie usiłowały **przeszmuglować broń i amunicję do niedostępnych części Marokka,** gdzie gnieżdżą się niepokorne plemiona rozbójnicze, sprawiające wiele kłopotu władzom francuskim i hiszpańskim w Marokku. Podobno zakazanemu przez prawo międzynarodowe transportowi towarzyszyli wojskowi - hitlerowcy, a na czele towarzystwa, którego zadaniem było dostarczanie broni marokańczykom stoi znany p. Thyssen, wielki przemysłowiec niemiecki, odgrywający obecnie poważną rolę w dziele koncentracji produkcji Rzeszy, **jeden z „Führerów" najcięższego przemysłu,** związanego z przygotowaniami wojskowemi...

Statek, dokonywujący przemytu, nazywa się **„Optimist"...**

Jakiż to optymizm przewodził kontrabandzie do Marokka? Czy **optymizm dobrych interesów handlowych** na dostawach rozbójnikom broni? Czy może **optymizm lepszych i intratniejszych interesów politycznych?**

Wszystko jest możliwe. Ale najmożliwsze i racjonalniejsze jest tłomaczenie, że Niemcy w ciągu najbliższej przyszłości muszą i to nieodzownie **rzucić się na jakąś politykę choćby awanturniczą, ale kolonjalną.** Niemcy nie mogą być zamknięte nawet na czas krótki w kole interesów wewnętrznych. **Reżymowi hitlerowskiemu jest konieczna intensywna polityka zagraniczna, gdyż trzeba czemś zająć opinję publiczną.**

Temperatura wewnętrzna Rzeszy jest zbyt wysoka, aby można było pozostawić kraj w spokoju — **trzeba dawać ujście tej olbrzymiej energji, skupionej w Niemczech,** gdyż w przeciwnym wypadku łatwo się zdarzyć może, że **tak samo, jak nastąpiło zwycięstwo, przyjdzie rozczarowanie i klęska.**

Skoro zamknięta jest droga i na wschód i na południe i na zachód, a **na północy niema co robić,** trzeba **tymczasem zainteresować ogół kampanją kolonjalną.**

Czy Niemcy coś uczynią na tej drodze — jest rzeczą bardzo wątpliwą, **gdyż na straży dzisiejszych stosunków**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

„Optimist".

(Dokończenie).

stoj niewzruszenie Wielka Brytanja... O to można sobie łatwo połamać zęby, nawet nordyczne...

Również i kryzys marki niemieckiej i niemożność czynienia importu w obecnych rozmiarach skłonią Niemcy do starań **o własne terytorja kolonjalne,** gdzie możnaby zdobywać surowce, niezbędne dla gospodarstwa samodzielnego niemieckiego.

Incydent z „Optimistem" jest drobny. Ale za nim kryje się **nowa droga wysiłku niemieckiego w polityce zagranicznej.** Będziemy obserwatorami tego wysiłku w najbliższej przyszłości.

PANACRIN
tabletki do ssania
CHRONIĄ PRZED
GRYPĄ
ANGINĄ
INFLUENZĄ
LABOR. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

Insull apeluje

Stambuł, 10 kwietnia.

Przedstawiciele prawni Samuela Insulla postanowili zwrócić się do rady państwa o anulowanie decyzji rządu w sprawie wydania Insulla władzom amerykańskim.

Masowe wydalanie z pracy polaków w Czechosłowacji.

Dalsze niepokojące wiadomości o prześladowaniu obywateli polskich.

Morawska Ostrawa, 10 kwietnia.

Mieszkającego w Kończycach koło Ostrawy legjonistę polskiego Chwastka, który jest człowiekiem chorowitym, napastuje uporczywie żandarmerja czeska swoimi wizytami, posądzając go o spełnianie w kraju jakiejś podejrzanej misji.

Górnik Pajor, zatrudniony na szybie „Ignacy" jako starszy strzelec, prezes sekcji polskiego związku górników, odznaczony przez rząd polski Krzyżem Zasługi, znosi od czasu wystąpienia z klubu czesko - polskiego, szykany. M. in. kontroluje go z polecenia przełożonych 2-ch młodzików, czy zużywa on całą porcję dynamitu przy pracy.

Urząd gminny w Gruszowie zwolnił z miejsca dozorczynię miejscowej szkoły polskiej, oddając opróżnione miejsce czeszce, wbrew woli kierownika szkoły polskiej.

Morawska Ostrawa, 10 kwietnia.

Z całego kraju nie przestają napływać niepokojące wiadomości o prześladowania polaków.

Na szybie „Franciszka" w Karwinie, będącego własnością hr. Larischa, zwolniono 3-ch górników, narodowości polskiej.

Na szybie „Sucha" w Suchej Dolnej wypowiedziano pracę 13 górnikom, którzy należą do polskich organizacyj, względnie posyłają dzieci do polskiej szkoły.

W gminie tej grozi likwidacja jednej klasy przy szkole polskiej, ponieważ górników chcących utrzymać się przy pracy zmusili inż. Kieler oraz sztygar Holec do wstąpienia do polakożerczej organizacji zawodowej „Narodni Združeni" a członkom tej organizacji nie wolno posyłać dzieci do szkół polskich.

Na szybie „Hlubina" w Morawskiej Ostrawie zwolniono z pracy członka organizacji polskiej z tego powodu, że jest obywatelem polskim.

W koksowni w Łazach zwolniono z pracy bardzo biednego, obarczonego liczną rodziną pracownika polskiego, Jana Chrząszcza ze Stonawy. Jeden z robotników, znający stosunki materjalne Chrząszcza ofiarował się ustąpić dobrowolnie z pracy zamiast niego, lecz inżynier czeski Kania, oświadczył, że Chrząszcz musi być uwolniony, grożąc równocześnie jego koledze dymisją.

„Drang nach Osten".

Nowa manifestacja niemiecka na rzecz ekspansji na Wschód.

Berlin, 10 kwietnia.

Według doniesień prasy niemieckiej odbyło się w Gelsenkirchen w niedzielę manifestacyjne zgromadzenie na rzecz niemieckiego Wschodu. W czasie zgromadzenia wygolszono szereg interesujących przemówień.

Nadburmistrz miasta Behmer oświadczył, że zawarcie paktu między Niemcami a Polską winno być dla całego świata niedwuznacznym dowodem, iż **Niemcy chcą prowadzić walkę o Wschód nie środkami wojennemi, lecz bronią duchową.**

Wiceprezydent senatu gdańskiego Greiser użalał się na upośledzenie Gdańska spowodu objęcia przez Polskę przedstawicielstwa W. Miasta w polityce zagranicznej oraz przejęcia administracji portowej i ruchu okrętowego przez Polskę. Unja celna między Polską a Gdańskiem — zdaniem p. Greisera — umożliwia Polsce wpływanie zapamocą zarządzeń gospodarczych na import do Gdańska. Mógłbym przytoczyć setki przykładów, mówił Greiser, w których polacy, centrowcy, marksiści i komuniści, szli ręka w rękę, gdy chodziło o zwalczanie budzących się Niemiec i wogóle żywiołu narodowego w Gdańsku. **Byliśmy jako forpoczta Hitlera tymi, którzy torowali drogę do porozumienia z Polską. W każdej chwili gotowi jesteśmy usłuchać wezwania naszego wodza i wiernie stanąć na straży zwracając się do Wschodu polskiego z wezwaniem: chcemy pokoju, ale równocześnie chcemy być uznani jako Niemcy. Na wschodzie leży przyszłość 65-miljonowego narodu niemieckiego. Dlatego nie możemy zwrócić naszego wzroku w strone Zachodu, lecz na Wschód.**

Straszna katastrofa kolejowa w Austrji

Pociąg międzynarodowy Wiedeń—Paryż—Londyn wykoleił się. — Jedna osoba zabita, piętnaście ciężko rannych

Katastrofa expressu była aktem sabotażu

Wiedeń, 10 kwietnia.

Dziś wczesnym rankiem w pobliżu stacji Ostering w Górnej Austrji wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Zdążający z wielką szybkością express Wiedeń — Paryż — Londyn wykoleił się, przyczem lokomotywa, wagon służbowy i dwa wagony pocztowe przewróciły się.

Wagon sypialny i dwa wagony paryskie wyskoczyły z szyn.

Wśród ogłuszającego huku walących się wagonów, rozległy się jęki rannych.

Zaalarmowano niezwłocznie najbliższą stację kolejową, skąd przybyła niebawem kolumna ratownicza oraz przedstawiciele władz.

Prowadzący pociąg maszynista został zabity.

ODNIOSŁO RANY 15 OSÓB, W TEM 6-IU FUNKCJONARJUSZY POCZTOWYCH.

Rannych, po udzieleniu im pierwszej pomocy, odwieziono do szpitali w Wels i w Linzu.

KILKU Z NICH WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

Wdrożone natychmiast dochodzenie ustaliło,

IŻ PRZYCZYNĄ KATASTROFY BYŁ SABOTAŻ.

Władze austrjackie dokonały już szeregu aresztowań.

Szczegóły prowadzone w szybkiem tempie dochodzenia trzymane są w ścisłej tajemnicy. Nie ulega wątpliwości, iż nastąpią dalsze aresztowania.

Katastrofa kolejowa, która tylko dzięki przypadkowi nie pociągnęła za sobą znacznie większych ofiar w ludziach, wywołała żywe poruszenie nietylko w Austrji, lecz w całej Europie.

Roosevelt nie zostanie dyktatorem.

Jak powstały w Stanach Zjednoczonych pogłoski o bliskiej rewolucji i zjawieniu się „amerykańskiego Stalina".

Paryż, 10 kwietnia. (PAT.)

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu o wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „The Daily Princetonian" przez jednego z b. członków „Trustu mózgów" p. Berle. **Z wywiadu tego wynika, iż Wirt, który miał zdemaskować rzekomy spisek, mający na celu wprowadzenie dyktatury, padł sam ofiarą złośliwej mistyfikacji. — Berle stwierdził, że Wirt w czasie swego pobytu w Waszyngtonie spotkał swych kilku dobrych znajomych, którzy w przystępie dobrego humoru oświadczyli mu, że prezydent Roosevelt jest „drugim Kiereńskim", czeka na pomyślny moment, by wywołać rewolucję i że za dwa lata zjawi się „amerykański Stalin", którym będzie Rexford.** Na zapytanie Wirta, dlaczego Rexford ma odegrać tak wybitną rolę, oświadczono, że wybrany on został ze względu na swe stanowisko, gdyż w skróceniu nazywają go „Rex". Berle zapewnia, iż historja ta jest autentyczna.

Ambasada sowiecka w Warszawie.

Nowy przedstawiciel Z.S.R.R. wręczy w piątek swe listy uwierzytelniające na Zamku.

Warszawa, 10 kwietnia.

Dowiadujemy się, że przybywający w dniu 11-ym b. m. do Warszawy ambasador ZSRR w Polsce p. Jakób Dawtjan złoży swe listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku w piątek, dnia 13 bm.

W tymże dniu minister Juljusz Łukasiewicz złoży Prezydentowi Kalininowi na Kremlu W Moskwie swoje nowe listy, uwierzytelniające go w charakterze ambasadora Rzeczypospolitej.

Na mocy tych dwuch aktów przedstawicielstwa dyplomatyczne Polski i ZSRR, zostaną w dniu 13-ym bm. podniesione do rangi ambasad.

Moskwa, 10 kwietnia.

Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie Łukasiewicz podejmował dziś śniadaniem nowomianowanego ambasadora ZSRR w Warszawie Dawtjana. Na śniadaniu obecni byli m. in.: b. poseł sowiecki w Warszawie p. Antonow - Owsiejenko, naczelnik wydziału polsko - bałtyckiego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Bieriozow i redaktorzy Radek i Rajewski.

Spisek w Rumunji.

Aresztowanie kilku niższych wojskowych.

Bukareszt, 10 kwietnia. (PAT).

Urzędowa Agencja Orient-Radio donosi że w ciągu ostatnich dni, gdy naskutek Świąt Wielkanocnych obrządku prawosławnego działalność urzędów była zawieszona, rozeszły się przesadne i alarmujące pogłoski o rzekomem wykryciu wielkiego spisku i licznych aresztowaniach wyższych oficerów.

Jedyną podstawą tych pogłosek były dochodzenia wszczęte w stosunku do pewnych nieodpowiedzialnych czynników, do których, jak się zdaje, przyczyło się kilku wojskowych niższych rang. Urzędowy komunikat w tej sprawie będzie ogłoszony z chwilą zakończenia pierwszej fazy śledztwa.

Wybuch pocisku.

Czworo dzieci zabitych.

Baranowicze, 10 kwietnia.

We wsi Wołochwa, czworo bawiących się dzieci znalazło w rowie niewystrzelony pocisk artyleryjski. W czasie manipulowania pocisk wybuchł zabijając na miejscu dwuch chłopców, 8-letniego Leona Zapruskiego i jego brata 7-letniego Władysława. Dwaj pozostali chłopcy zostali tak ciężko poranieni że po przewiezieniu do szpitala w kilka godzin później zmarli.

Okładki do list płacy
pracowników umysłowych i fizycznych
dla UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
do nabycia w firmie
A. J. OSTROWSKI, S-CY
Piotrkowska 55.

Polska przeciwko dozbrojeniu.

Konwencja rozbrojeniowa nie może być zamieniona na umowę o zbrojeniach. — Deklaracja ministra Raczyńskiego w Genewie.

Genewa, 10 kwietnia.

(PAT) Delegat polski min. Raczyński złożył na posiedzeniu prezydjum konferencji rozbrojeniowej deklarację o charakterze zasadniczym, w której przypomniał, że Polska zainteresowana podobnie jak i inne państwa w dojściu do skutku konwencji zawsze konsekwentnie stała na stanowisku, że konwencja musi pozostać w ramach zobowiązań paktu Ligi, nakazujących wyraźnie ograniczenie i redukcję zbrojeń.

W chwili obecnej należy się jednak poważnie obawiać, że ta PODSTAWA PRAC KONFERENCJI BĘDZIE PORZUCONA NA RZECZ KONCEPCYJ PROWADZĄCYCH DO POWSZECHNEGO DOZBROJENIA. Tego rodzaju zmiana, która musiałaby pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje nie mieści się — zdaniem min. Raczyńskiego — w granicach mandatu konferencji.

W każdym zaś razie wykluczone jest, aby tego rodzaju zmiany mogły być uznane w sposób milczący, z pominięciem komisji głównej na posiedzeniu której wszystkie rządy będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za swe stanowisko.

Delegat szwedzki Sandler podkreślił konieczność zawarcia konwencji o redukcji zbrojeń, a nie konwencji o zbrojeniach.

Reasumując dyskusję przewodniczący, powołując się na swą niedawną rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Barthou zaproponował, by komisja główna zebrała się 23 maja. Prezydjum, które, zgodnie z propozycją Edena, wyznaczyło swe posiedzenie na 30 kwietnia będzie mogło opóźnić o parę dni tę datę. Delegaci Belgji i Włoch oświadczyli, że przewodniczące mu należy pozostawić pewną swobodę w ustaleniu definitywnej daty, poczem propozycję przewodniczącego przyjęto i posiedzenie zamknięto.

Zobowiązania mniejszościowe

muszą być rozciągnięte na wszystkich członków Ligi Narodów.

Genewa, 10 kwietnia.

Delegacja polska przesłała dziś sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów pismo, domagając się imieniem rządu polskiego wpisania na porządek dzienny tegorocznego zgromadzenia Ligi sprawy rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Lig. Pismo podaje tekst rezolucji zgromadzenia, proponowanej przez rząd polski.

Wniosek polski, który wywołał w tutejszych sferach międzynarodowych duże wrażenie, nawiązuje do zeszłorocznego wniosku polskiego. Jak wiadomo, dyskusja na zeszłorocznem zgromadzeniu nie doprowadziła do konkretnych wniosków. Raport 6-ej komisji reasumując wyniki dyskusji, stwierdza, że cały szereg delegacyj był zdania iż „generalizacja, która ich zdaniem, wynika z zasady równości prawnej wszystkich państw, nie może być wciąż odraczana bez głębszego podważenia wartości obecnych traktatów mniejszościowych".

Zapowiedź strejków i manifestacyj we Francji

Senator Juwenel domaga się dewaluacji franka. — Aresztowanie b. inspektora policji, który współdziałał ze Stawiskim.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT).

Centralny komitet skonfederowanego kartelu urzędników i pracowników instytucji użyteczności publicznej obradował dziś w siedzbie generalnej konfederacji pracy. Niezależnie od tego obradowały poszczególne organizacje. Rezultatem obrad było przyjęcie rezolucji protestującej przeciwko ostatnim dekretem oszczędnościowym **rządu i wzywającej wszystkich pracowników do udziału w wiecach i manifestacjach ulicznych w dniu 15 kwietnia. Niezależnie od tego w dniu 16 kwietnia odbędą się dalsze manifestacje, których program ustali komitet centralny.**

Komitet centralny wezwał wszystkich zorganizowanych pracowników do akcji przeciwko oszustom podatkowym, skandalom finansowym oraz polityce deflacyjnej, która zdaniem komitetu prowadzi do pogorszenia warunków bytu wszystkich pracowników, robotników i chłopów.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT).

Bertrand de Jouvenel zamieszcza w „Notre Temps" artykuł, w którym **wypowiada się za dewaluacją franka. Publicysta sądzi, że celem ożywienia produkcji należy doprowadzić do wzrostu eksportu francuskiego i do ożywienia na rynku wewnętrznym przez wykonanie wielkiego programu robót publicznych, co zmniejszyłoby bezrobocie i wzmogłoby wpływy budżetowe. Cele te osiągnąć można tylko przez dewaluację.**

Nie oznacza to jednak inflacji. Jouvenel twierdzi, że dewaluacja franka spowodowałaby przypływ kapitałów francuskich z zagranicy, zmniejszyłaby ciężary finansowe i umożliwiłaby konwersję długów. Ożywiłoby to życie gospodarcze zarówno we Francji, jak i w kolonjach.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT).

Sąd w Dijon rozpatrywał dziś prośby domniemanych sprawców zabójstwa Prince'a, de Lussatsa i Carbonne o przy Prince'a, de Lussatsa i Carbonne o prowizoryczne wypuszczenie ich na wolność.

Obrońca oskarżonych Moro Giafferi wygłosił godzinne przemówienie, w którem zaatakował raport komisarza Bony.

„Gdyby przyjąć tezę komisarza Bony, że zabójstwo Prince'a było zbrodnią polityczną, której wykonawcami byli de Lussats i Carbonne" — mówił obrońca — „to należałoby zapytać, komu zależało na wykonaniu tej zbrodni. Według wszelkich zestawień, **należałoby przyjąć dziwaczną hipotezę, że jedynym człowiekiem, któremu mogło zależeć na zgładzeniu Prince'a, był prokurator republiki, Pressard. Aresztujcie więc panowie swego dawnego szefa".**

Adwokat twierdzi w dalszym ciągu że w aktach obu oskarżonych niema dowodów, wskazujących, że Lussats i Carbonne przebywali w krytycznym czasie w Dijon.

Po mowie obrońcy obaj oskarżeni oświadczyli, że są niewinni.

Sąd postanowił zatrzymać oskarżonych w więzieniu do 19 kwietnia.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT).

Dziś po przesłuchaniu przed sądem śledczym aresztowano b. inspektora policji Digoin, który współdziałał ze Stawiskim, jako jego detektyw prywatny. Digoin umożliwił Stawiskiemu zastaw biżuterji za 10 miljonów franków, podczas gdy faktyczna ich wartość wynosiła najwyżej 2 miljony. Digoina osadzono w więzieniu Sante w Paryżu.

Barthou nie zatrzyma się w Berlinie.

Wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie nie może być poprzedzona spotkaniem z Hitlerem.

Paryż, 10 kwietnia.

W związku z pogłoskami, łączącemi przyjazd ambasadora Francois Ponceta z rzekomem zaproszeniem ministra Barthou do zatrzymania się w Berlinie, zazwyczaj dobrze poinformowany publicysta Julien pisze w „Petit Parisien", że dotychczas nie uczyniono w tym sensie żadnej bezpośredniej lub pośredniej demarche na Quai d'Orsay. **Pogłoski te, lansowane w Berlinie, nie opierają się, jak dotychczas, na żadnym realnym fakcie. Wątpliwem jest też, by sytuacja uległa w najbliższym czasie zmianie, gdyż minister Barthou udaje się do Polski, oddając oficjalną wizytę, złożoną przez ministra Becka w Paryżu.** Rewizyta ta była zdecydowana już oddawna i została przygotowana jeszcze przez ministra Paul-Boncoura. Obecnie więc nie możnaby bez zupełnej zmiany jej ducha i znaczenia poprzedzać ją spotkaniem tego rodzaju, nawet gdyby to spotkanie miało się ograniczyć do wymiany kilku banalnych zdań.

Jedynym rezultatem takiej inicjatywy — pisze Julien — byłoby wytworzenie między Paryżem a Warszawą atmosfery skrępowania i trudności, podczas gdy pragnie się w obu stolicach wręcz przeciwnie, przywrócić w pełni dawne zaufanie i serdeczność.

„Le Journal" zaznacza, że w razie, gdyby istotnie rząd niemiecki zwrócił się do Quai d'Orsay z propozycją odbycia spotkania z kanclerzem Hitlerem i von Neurathem w czasie przejazdu ministra Barthou przez Berlin, rządowi francuskiemu trudno byłoby odpowiedzieć na to przychylnie.

Spotkanie pomiędzy ministrem Barthou a kanclerzem Hitlerem lub von Neurathem — pisze dziennik — mogłoby być wytłómaczone dopiero po rozmowie francuskiego ministra spraw zagranicznych z polskimi i czechosłowackimi mężami stanu. **Należy jednak podkreślić, że nawet z tem zastrzeżeniem spotkanie to w obecnych okolicznościach wydaje się dość nieprawdopodobne.**

Pogrzeb ś.p. prof. Skoczylasa.

Warszawa, 10 kwietnia.

Dziś przed południem odbył się tu pogrzeb śp. prof. Władysława Skoczylasa. O godz. 11 min. 30 rozpoczęło się w kościele Św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które przybyli m. innemi minister Wyznań Relyigijnych i Oświecenia Publicznego Wacław Jędrzejewicz, prezes Polskiej Akademji Literatury Wacław Sieroszewski, rektor i profesorowie Akademji Sztuk Pięknych.

Na cmentarzu wygłoszono szereg przemówień. Imieniem rządu żegnał zmarłego min. Jędrzejewicz

Wstrząsające samobójstwo adwokata.

Nędza pchnęła go w objęcia śmierci.

Warszawa, 10 kwietnia.

Dziś około godz. 8-ej rano pogotowie ratunkowe zawiadomiono o zamchu samobójczym adwokata 56-letniego Tadeusza Łabanowskiego, zamieszkałego przy ulicy Żórawiej 16.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził ciężką ranę postrzałową prawej skroni i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Łabanowskiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus. Lekarze nie mają nadziei utrzymania desperata przy życiu.

Wstępne dochodzenie policyjne ustaliło, że adw. Łabanowski zajmował dwa pokoje w mieszkaniu p. Jadwigi Wierzbińskiej, wdowy po literacie śp. Macieju.

Dziś w nocy adw. Łabanowski wrócił do domu około godz. 5-ej. W dwie godziny później, t. j. około godz. **7.30 rano domowników zaalarmował odgłos strzału rewolwerowego. Po wyważeniu drzwi, które były zamknięte na klucz, znaleziono adwokata, leżącego w ubraniu na otomanie z rewolwerem w dłoni.** Z prawej skroni sączyła się krew.

Według przypuszczeń, powodem tragicznego kroku były ciężkie warunki materjalne, czego dowodem jest m. in. zaległe komorne za ostatnie sześć miesięcy.

Sowiecko-amerykańskie rokowania finansowe

utknęły na martwym punkcie.

Moskwa, 10 kwietnia.

Wedle wiadomości z kół amerykańskich sowiecko - amerykańskie rokowania finansowe stanęły na martwym punkcie. Strona sowiecka ma kategorycznie odmawiać przyjęcia jakichkolwiek konkretnych zobowiązań w sprawie długów przedrewolucyjnych. Wszelkie projektowane na wielką skalę sowiecko - amerykańskie tranzakcje handlowe, wedle tychże doniesień wstrzymano do czasu osiągnięcia zasadniczego porozumienia.

Otto Habsburg wraca do Wiednia

ale nie w charakterze króla, lecz „prywatnego" człowieka. — Państwa zainteresowane nie zgadzają się na restaurację monarchji w Austrji.

Wiedeń, w kwietniu.

Coraz częściej ostatnio wyłania się kwestja: czy nastąpi restauracja monarchji Habsburgów. Najbardziej fantastyczne słuchy krążą na ten temat.

Jak jest w rzeczywistości?

— **„Niektórzy twierdzą, że restauracja monarchji w Austrji nie jest zagadnieniem aktualnem, a my powiadamy: w najbliższej przyszłości Otton Habsburg zasiądzie na tronie austrjackim".**

Tak brzmi jeden ustęp z wydanej ostatnio przez związek monarchistów austrjackich książki pod bardzo śmiałym tytułem **„Wraca nasz cesarz".**

Zdawałoby się że takim tonem mogą mówić tylko ludzie, którzy stoją na czele potężnego ruchu. Tymczasem, wbrew wszelkim pozorom, **austrjacki ruch legitymistyczny jest bardzo słaby,** a w dodatku rozbity. W Austrji istnieją dwie partje monarchistyczne, które w żaden sposób nie mogą osiągnąć porozumienia. **„Narodowa monarchistyczna partja" i „Pierścień Żelazny".** Pierwsza powstała następnego dnia po upadku monarchji Habsburgów. Jej wódz, stary pułkownik cesarskiej armji, Gustaw Wolf, wyraża się z wielkiem lekceważeniem o członkach „Pierścienia Żelaznego", twierdząc, że ludzie ci nie zasługują na to, by z nimi pertraktować w sprawie zjednoczenia. Z drugiej jednak strony „Pierścień Żelazny" ma więcej zwolenników, a poza tem ma organizację młodzieży, studentów-monarchistów, noszących nazwę „Ottonia" na cześć pretendenta do tronu.

Obie te organizacje nie odgrywały dotąd w Austrji żadnej roli. Zarówno w parlamencie jak i w sejmach krajowych **nie miały ani jednego przedstawiciela.** W życiu komunalnem udziału nie brały. Całą ich działalność ograniczała się do tego, że **w dni galowe odprawiali oni nabożeństwa i składali wieńce na wysokich mogiłach.** Nic dziwnego więc, że nie porwały one za sobą mas.

Węgierscy legitymiści przejawiali o wiele więcej energji. Szlachta węgierska, która zawsze ciążyła do monarchji, odgrywa w życiu kraju poważną rolę i zajmuje najwybitniejsze stanowiska.

Na czele jej stoją ludzie, posiadający duże polityczne wpływy, jak **hrabia Zichy, hr. Sigray, margrabia Palavicini, hrabia Karolyi.** Węgierscy legitymiści mają zarówno w parlamencie jak i w izbie magnatów, w zarządach miejskich i wszelkiego rodzaju organizacjach publicznych **wielu przedstawicieli.** Ale zdają sobie oni sprawę, że restauracja monarchji Habsburgów musi spowodować znów **unję pomiędzy Węgrami a Austrją, a ta idea ma wielu poważnych przeciwników.**

Zarówno regent Herty jak i minister spraw zagranicznych Goemboes, którzy niewątpliwie w duszy sympatyzują z ruchem legitymistycznym, ze względów politycznych, **zmuszeni są zwalczać ten ruch.** Muszą się liczyć z Europą, która nie chce słyszeć o restauracji tronu Habsburgów, a poza tem nie śpieszno im wcale do unji z Austrją. Prócz tego Horty, niekoronowany król Węgier, **nie ma narazie najmniejszej chęci ustąpienia komukolwiek swej władzy,** nie mówiąc już o tem, że nie wie on, jak ustosunkowałyby się masy w Węgrzech do restauracji monarchji.

Ale legitymiści węgierscy nie składają broni. Podróżują po całej Europie, konferują, przekonywują. Odbywają rozmowy z angielskim królem prasowym Reothermerem, z Mussolinim, odbywają pielgrzymki do Watykanu, wędrują po państwach bałkańskich. Są to świetni dyplomaci i niezmordowani politycy i trzeba przyznać, że **Otton Habsburg ma w nich dzielnych zwolenników.**

Obecnie legitymiści węgierscy starają się nawiązać kontakt z monarchistami austrjackimi. I jedni i drudzy są zwolennikami Ottona Habsburga — muszą się więc porozumieć. Hrabia Karolyi i margrabia Pallavicini próbują obecnie spowodować połączenie obu monarchistycznych organizacyj austrjackich, by w ten sposób rozpocząć już właściwą pracę w Austrji nad restauracją tronu. Gdy jednak próby te odniosą realny skutek, czy uda się legitymistom austrjackim przeważyć szalę na swoją stronę?

Zarówno kanclerz Dollfuss jak i wicekanclerz Fey publicznie oświadczyli, że zagadnienie to jest zupełnie nie aktualne, gdyż **przed Austrją stoją obecnie bardziej poważne zadania.** Oświadczenie to było dla monarchistów niespodzianką. Zdawali sobie bowiem wszyscy sprawę, iż partja chrześcijańsko-społeczna Dollfussa nie jest przeciwna monarchji, wiedziano również, że wicekanclerz Fey jest z przekonań monarchistą. Poza tem w gabinecie są jawni członkowie narodowej partji monarchistycznej: minister sprawiedliwości i oświaty Schuschning oraz minister wojny generał Hartenstein. Ale widocznie uważają oni, że sprawa jeszcze nie jest aktualna.

Nadzieja monarchistów wiązała się również **z osobą księcia Starhemberga.** Był to swój człowiek, zarówno przez urodzenie i pochodzenie, jak wychowanie i światopogląd. A tymczasem książę Starhemberg nie zamierza, narazie przynajmniej, wystąpić aktywnie w tej sprawie. Przyparty do muru, oświadczył, że **restauracja monarchji jest zagadnieniem nietylko austrjackiem, lecz ogólno-europejskiem.**

Dla księcia Starhemberga, który dotychczas z Europą nie bardzo się liczył, najważniejszy jest **stosunek Italji do tej sprawy.** I jeśli Mussolini oświadczy, że Austrja ma pozostać republiką — książę Starhemberg narazie nie podejmie żadnych innych kroków.

W ten sposób słuchy o powrocie Habsburgów na tron są przesadzone. Nie zanosi się na to narazie zupełnie.

Prawdopodobna jest tylko jedna zmiana. Tak zwane **anty-habsburskie prawa zostaną skreślone.** Chrześcijańsko-społeczna partja już dawno domagają się zmian pod tym względem. Obecnie nic nie będzie stało na przeszkodzie, **Otton Habsburg będzie mógł powrócić wraz z matką do Wiednia.** Ale jest rzeczą bardziej niż wątpliwą, czy rząd posunie się dalej.

N. T.

Monsieur **René**
b. pracownik salonów fryzjerskich w Paryżu i Warszawie
„Antoine"
obecnie pracuje w SALONIE FRYZJERSKIM
Br. Ejtminowicz i St. Kaucz
(dawniej Sznajder)
PIOTRKOWSKA 76, tel. 129-33

Rozmaitości ze świata.

DUCH, KTÓRY STRASZY.

W Aberdeen (Szkocja), w starym zamku zaczął od pewnego czasu wyprawiać dziwne harce duch, który się sam podawał za ducha rycerza z czasów Henryka VIII. Późnym wieczorem rozlegały się niewiadomo skąd dzikie okrzyki, śmiechy, kichanie, kasłanie. Czasem dla odmiany duch nucił stare piosenki ludowe. Niekiedy duch dawał znać o sobie nietylko w nocy, ale i podczas kolacji, gdy przy stole siedziało liczniejsze towarzystwo. Nie mogąc dociec przyczyny, wezwali właściciele zamku policję.

Po dłuższej obserwacji udało się agentom wykryć ducha rycerza. Była to dziesięcioletnia miss Betty Ross, wnuczka właściciela zamku, która posiadła w tak młodym wieku sztukę brzuchomówstwa. Wydało jej się nad wyraz zajmującem zajęciem udawania ducha po nocy i płatanie figlów rodzinie i znajomym. Dziesięcioletni „duch" został jednak za karę odesłany z domu do internatu, gdzie się ma odzwyczaić od psich figlów.

JAK ZWALCZAJĄ PRZESTĘPCZOŚĆ W AUSTRALJI.

Ogromny sukces w walce z rozrostem przestępczości osiągnęło prawodawstwo w Australji. W roku 1931 wprowadzono nową ustawę, na mocy której każdy obywatel, choćby nie karany sądownie, zbyt często spotykany i widziany w towarzystwie osobników o podejrzanej konduicie, ulega karze zamknięcia w więzieniu na 12 miesięcy. Po uchwaleniu i wprowadzeniu w życie nowego prawa wniesiono oskarżenie tylko przeciw 39 osobom, z których sąd skazał 26 na karę więzienia za przebywanie w towarzystwie notorycznych przestępców. Zdaniem władz sądowych przestępczość w Australji spadła znacznie od czasu wprowadzenia nowego prawa, gdyż grasujące dotąd bandy opryszków nie mogą znaleźć dla siebie żadnego lokalu ani przytułku.

NAJBOGATSZE PANNY NA WYDANIU.

Prasa amerykańska zajmuje się teraz kwestją, gdzie, w jakim kraju jest najwięcej bogatych panien na wydaniu. Byłoby naiwnością mniemać, że sąd tej prasy wypadnie nie na korzyść Ameryki. Za najbogatszą pannę uważana jest Barbara Hutton, której przypaść mają w udziale miljony po arcymiljonerze Woolworthcie. Ale miss Hutton już teraz, jeszcze przed legalnem spadkobraniem, jest posiadaczką 3-ch miljonów funtów szterlingów, które otrzymała jako prezent imieninowy od swych rodziców.

Nie jest to wyjątek w tych sferach, gdyż miss Dorja Dubie otrzymała takąż sumę z tej samej racji. Na trzeciem miejscu stawia prasa wnuczkę znanego magnata, byłego ministra skarbu, Mellona.

Automobilklub Pomorski organizuje w najbliższym czasie raid samochodowy do Wileńszczyzny. — Na zdjęciu podajemy tablicę pamiątkową, którą sztafeta automobilistów pomorskich zawiezie do Wilna.

RENE BIZET.

Kobieta.

— Najdroższa, słodka moja...

Guido Forneuil pochylił się nad Edytą Lorme i całując ją w rękę dodał:

— Słodka jesteś, kochana...

Edyta roześmiała się.

— Szczególnie w tym przymiotniku się lubujesz. Niema dnia, byś go nie powtarzał.

— Tak, ale nie ten przymiotnik mi się podoba, tylko ta zaleta. Jesteś doprawdy słodka Edyto i dlatego cię pokochałem.

Guido Foreuil nie kłamał. Edyta Lorme nie była ani piękna, ani mądra, ani bogata. W dodatku miała z pierwszego małżeństwa pięcioletniego synka. Przyjaciele Guida nie mogli zrozumieć, dlaczego zakochał się on w tej kobiecie. Tłumaczyli mu, że nie powinien się z nią żenić. Ale Guido uparcie powtarzał:

— Moi kochani, nie rozumiecie mnie. Przeżyłem już bardzo wiele. Miałem do czynienia z wielu kobietami. A teraz, gdy postanowiłem się ożenić, pragnę mieć za towarzyszkę życia taką właśnie kobietę, jaką jest pani Lorme. Ma charakter spokojny, zawsze jest uśmiechnięta, łagodna. Nienawidzę kobiet krzykliwych i gniewnych. A że nie jest bogata... Głupstwo!... Ja mam wystarczający majątek.

— Czy jesteś przekonany, mój drogi — mówił jeden z jego przyjaciół — iż pani Lorme jest istotnie taka, jak mówisz? Że jest inną niż wszystkie kobiety? Że nie jest kobietą?

Guido Forneuil uśmiechał się. Był przekonany, że znał swą ukochaną bardzo dobrze, i że istotnie jest taką, jaką ją widzi. Idealną, wymarzoną towarzyszką życia. Dziś, gdy przyszedł do niej z wizytą, myślał z przyjemnością:

— Już za sześć tygodni...

Rozmawiali z sobą kilkanaście minut. Nagle Edyta przypomniała sobie:

— Ach, Guido, pamiętasz, opowiadałam ci kiedyś, że mój mąż miał pasję fotografowania wszystkiego. Kupił sobie nawet mały aparacik do filmowania, gdyż twierdził, że to sprawia większą przyjemność, niż poszczególne zdjęcia. Pozostawił wiele filmów, których nawet nie oglądałam. Jeśli chcesz, może je teraz nakręcić.

Guido zgodził się natychmiast. Nie był zazdrosny o przeszłość swej żony. Wiedział że była przykładną żoną.

Ustawili więc wspólnie płótno. Pomagał im w tem mały synek pani Lorme, Jacques, który dopiero powrócił ze szkoły. Edyta zasunęła firanki. Zgasiła światło. I zaczęła nakręcać film.

Obrazy przesuwały się, jeden po drugim. Ukazała się Edyta w białej sukni. Była wesoła i uśmiechnięta. Zrywała kwiaty. Wreszcie na ekranie ukazały się śliczne, białe koty.

— Jakie one miłe — zawołała Edyta, nie przerywając nakręcania. — Ten film nakręcam poraz pierwszy. Nie widziałam go jeszcze. Mąż mój robił te zdjęcia na dzień przed swoją chorobą. Zupełnie o nich zapomniałam. Dopiero przed kilku dniami dałam je wywołać i nawet nie zdążyłam obejrzeć. Patrz na tego kota, jaki on śmieszny.

Ukazała się znów sylwetka kobieca. To była Edyta. W białej sukni. Tak, nie ulegało wątpliwości, to ona. Niestety, ona. Ale zupełnie inna. Twarz jej wykrzywiona była złością, oczy miotały błyskawice. Gestykulowała gwałtownie i widać było, że złości się i krzyczy przeraźliwie.

Edyta, zdumiona, przerażona, przerwała nakręcanie filmu.

— Co to jest?

Rozległ się śmiech Jacques'a.

— Przecież to ty, mamusiu. Ja pamiętam. Złościłaś się na papę, gdy zapomniał ci przywieźć z Paryża jedwabne pończochy.

Tak, teraz sobie przypominam. Podczas gdy mąż zdejmował koty, zapytała go o sprawunki. Zajęty filmem, odpowiedział niedbale:

— Zupełnie o tem zapomniałem.

Wtedy wpadła w pasję. Obsypała męża wymówkami. I dziś sprezentowała sama tę scenę swemu narzeczonemu.

Guido Foreuil był zdruzgotany. Zimny dreszcz przebiegł go od głowy do stóp. Przyszło mu na myśl, coby to było, gdyby ten film zobaczył dopiero po sześciu tygodniach, po ślubie. Gdyby przeżył to samo. Zerwał się z krzesła, jak oparzony. A więc jednak Edyta Lorme była kobietą, jak każda inna.

Edyta zdążyła się już opanować. Roześmiała się.

— Ach tak, przypominam sobie. To był żart. Mąż prosił mnie, bym odegrała taką scenę.

Faureil był zbyt wychowanym człowiekiem, by pokazać, że nie wierzy. Ale po chwili pożegnał się. Przypomniał sobie, że ma być w klubie.

I więcej nie przyszedł.

Tłum Les.

Zbrodnicze ręce

niszczą młode drzewka.

Miasto nie szczędzi kosztów i starań, by najnajwiększą liczbę ulic lub szos obsadzić drzewkami. Jednak te wysiłki spotykają się niejednokrotnie z oburzającym wandalizmem mieszkańców Łodzi, lub okolic podmiejskich. Bardzo często zdarza się, że jakieś zbrodnicze ręce w kilka dni po zasadzeniu młodych drzewek łamią je, lub wyrywają. Szczególnie często wypadki te notowane są na szosach podmiejskich, gdzie w swoim czasie na kilku kilometrach szosy — powyrywane zostały albo połamane, młode, świeżo zasadzone drzewka.

Władze roztoczyły nad drzewkami — przyszłemi dostarczycielami cienia i zieleni — jak najgorliwszą pieczę i wszyscy winni niszczenia drzewek zostają pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

Wczoraj dozorujący w parku Ludowym na Polesju Konstantynowskiem funkcjonarjusze miejscy spostrzegli jednego z owych wandalów, niszczących drzewka.

Niszczyciel drzewek, został oddany w ręce posterunkowego. Szósty komisarjat wytoczy mu sprawę karną.

Pogrzeb ofiar pogrzebu

nie odbedzie się do ukończenia śledztwa.

Pomimo odwołania w prasie terminu pogrzebu ofiar pożaru przy ul. Południowej 59, grupy robotników zbierały się wczoraj w okolicy prosektorjum. Jak się dowiadujemy, pogrzeb ofiar nie odbędzie się do czasu ukończenia śledztwa.

Wyleczcie chorych,

później troszczyć się będziecie o... zdrowych.

W Ubezpieczalni społecznej rozpatrywany jest obecnie ciekawy projekt wprowadzenia stałych, okresowych badań wszystkich ubezpieczonych. Chodzi o to, iż ubezpieczalnia ma za zadanie nietylko leczenie, lecz i zapobieganie chorobom, co kosztuje znacznie taniej i nie obciąża ubezpieczalni dużemi świadczeniami.

Jak wiadomo do lekarzy zgłaszają się tylko ci, którzy już zachorowali, bądź też są zaawansowani w chorobie. Otóż projekt przewiduje stałe badanie, przynajmniej raz na rok, wszystkich ubezpieczonych, przez lekarza.

Sądzimy jednak, że Ubezpieczalnia dosyć jeszcze ma kłopotu z chorymi, niech więc zdrowych pozostawi w spokoju.

24 plany budowlane

rozpatrzyła miejska rada budowlana.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady budowlanej wydziału budownictwa w Łodzi. Na posiedzeniu rozpatrzono 24 plany budowlane. Ponieważ obecnie rozpoczyna się sezon, postanowiono plany te potraktować bardzo liberalnie, mimo ich sprzeczności z zamiarami regulacyjnemi miasta.

Z ogólnej liczby 10 planów zatwierdzono 7 zakwalifikowano do zatwierdzenia, 9 zakwalifikowano warunkowo, 1 — odrzucono, 1 — zawieszono na 2 lata.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (ul. Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Pabianicka 95), J. Klupty (Kątna 54) L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Trucizna na szczury - w chlebie.

120 osób ciężko zaniemogło wskutek spożycia tego chleba. — Piekarnia została zamknięta, właściciel i czeladnik aresztowani.

Grodzisk, 10 kwietnia.

Sprawa masowego zatrucia ludności w Grodzisku pieczywem w miejscowej piekarni Tietzmanna, nie przestaje absorbować umysłów całej Wielkopolski.

Jak się okazuje, ogólna ilość zatrutych przekroczyła liczbę 120 osób, przyczem jedna osoba zmarła, 10 zaś osób jest nadal ciężko chorych.

Coprawda, nikomu z pozostałych ofiar nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia, to niemniej silniej zatrutym osobom grożą przewlekłe niedomagania.

Jak się dowiadujemy nad wszelką wątpliwość ustalonem zostało, że pomocnik piekarski, Strzykała, wsypał przez pomyłkę do ciasta na bułki miast cukru, *truciznę, przeznaczoną do trucia szczurów.*

Część pozostałego ciasta na bułki dodano następnie do ciasta na chleb, skutkiem czego zatrucia ze spożycia bułek były cięższe, niż zatrucia chlebem.

Trucizny dostarczył Tietzmanowi piekarz Seipold, który miał ją rzekomo kupić od jakiegoś wędrownego przekupnia.

Fakt ten nie został dotychczas potwierdzony wynikami dochodzeń.

Aresztowani na zarządzenie władz śledczych — Tietzmann i Strzykała pozostają na dal w areszcie.

Piekarnia Tietzmanna jest zamknięta.

Odbył się pogrzeb tragicznie zmarłej wskutek zatrucia ś. p. Marty Włoszyńskiej, żony mistrza rzeźnickiego, któremu towarzyszy tem większe współczucie, że przed rokiem zaledwie *stracił on również w tragiczny sposób w wypadku motocyklowym jedynego syna.*

W pogrzebie ś. p. Włoszyńskiej wzięło udział przeszło 2.000 osób.

Usunięcia mężatek z posad

domaga się łódzki oddział Federacji p. z. b. o. o.

Jak się dowiedujemy, łódzki oddział Federacji polskich związków b. obrońców ojczyzny wystosował do ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał, domagając się, by we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach komunalnych, państwowych, prawno - publicznych oraz prywatnych, korzystających z pomocy finansowej rządu, **zwolnione zostały z pracy wszystkie mężatki, których mężowie posiadają dochody na utrzymanie rodziny.**

Federacja motywuje swe żądania wielką ilością bezrobotnych, wśród których znajduje się **wielu zasłużonych inwalidów i żołnierzy odznaczonych orderami.** Ludzie ci pozostają bez środków do życia, a mogliby zająć wszystkie stanowiska, opróżnione po redukcji mężatek.

Równocześnie Federacja wezwała swych członków, zajmujących kierownicze stanowiska w różnych przedsiębiorstwach **do zwalniania we własnym zakresie mężatek i przyjmowania na ich miejsce bezrobotnych mężczyzn, przedewszystkiem z pośród b. wojskowych.**

LEKARZ LWOWSKI OSZALAŁ

Chciał wyskoczyć z III piętra na bruk.—Z trudem udało się go obezwładnić i przewieźć do szpitala.

Lwów, 10 kwietnia.

Do policji lwowskiej wpłynęło doniesienie lokatorów domu przy ul. Łyczakowskiej 37 przeciw zamieszkałemu tam doktorowi Panzewiczowi, który od kilku dni zachowywał się w swem mieszkaniu tak hałaśliwie, że najbliżsi sąsiedzi po nocach spać nie mogli. Również za dnia dr. Panzewicz dokuczał im, wyprawiając różne harce.

Do mieszkania jego udał się przeto posterunkowy wraz z lekarzem dzielnicowym, albowiem zaszło podejrzenie, że dr. Panzewicz jest umysłowo chory. Gdy zastukali do drzwi mieszkania d-ra P., ten oświadczył, że nie otworzy. Jednocześnie przechodnie na ulicy wszczęli **alarm, że osobnik w bieliźnie usiłuje wyskoczyć przez okno III piętra.** Zaalarmowano straż ogniową. Strażacy wysunęli drabinę na wysokość III piętra, a na dole rozpostarto sukno ratownicze. Wreszcie kilku strażaków wraz z policją wyważyło drzwi, a służba sanitarna rzuciła na dr. P. kaftan bezpieczeństwa. Zniesiono go do auta, które przewiozło chorego do Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie.

Dr. Panziewicz pracował w charakterze bezpłatnego praktykanta na oddziele ginekologicznym w sanatorjum lwowskiej Kasy Chorych. Prowadził b. spokojny tryb życia.

Wiosenne porządki.

Starostwo grodzkie wydało specjalne zarządzenie.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, że w związku z nastaniem okresu wiosennego zarządziło, by braki sanitarne uwidaczniające się na terenie miasta, zostały usunięte.

Przedewszystkiem Starostwo zwróciło uwagę na następujące rzeczy:

1. aby wszelkie posesje były utrzymane w należytym porządku, tak bramy, podwórza, jak i klatki schodowe.

2. aby w domach mieszkalnych ustępy, zlewniki i śmietniki pod względem czystości nie pozostawiały nic do życzenia, a zwłaszcza aby śmietniki były szczelnie zamykane, a nieczystości z nich w porę wywożone,

3. aby domy, które swym stanem (brudne i odrapane) szpecą estetyczny wygląd ulicy, były odnowione,

4. aby płoty i parkany zostały pobielone,

5. aby ulice t. j. jezdnie, chodniki i ścieki oraz rynki i place targowe były utrzymane w należytym porządku,

6. aby sklepy, restauracje, hotele, domy kąpielowe były utrzymane w należytej czystości,

7. aby stan budek i straganów na rynkach, ulicach i placach miał wygląd estetyczny,

8. aby jezdnie i chodniki były polewane wodą trzy razy dziennie, a mianowicie: poraz pierwszy pomiędzy godz. 6—7, poraz drugi (tylko jezdnie) pomiędzy godz. 11—12 i poraz trzeci, również tylko jezdnie, pomiędzy godz. 17—18.

Ponadto Starostwo odniosło się do Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, aby właściciele posesji wydali swym dozorcom zlecenie polewania drzewek i trawników, znajdujących się przed poszczególnemi domami, gdyż przyczynia się to do utrzymania roślinności a przez to i wyglądu estetycznego miasta.

W celu sprawdzenia, czy zalecenia Starostwa są wykonywane w najbliższym czasie wyruszą na miasto komisje lotne, których zadaniem będzie dokonywanie lustracyj poszczególnych objektów.

Bank Handlowy w Łodzi Sp. Akc.
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 15,
oddaje do dyspozycji Sz. Klienteli
SAFES'Y,
które po przeprowadzonej reorganizacji dają rękojmię wszelkiej dogodności i należytej obsługi przy minimalnych kosztach,
OD ZŁ. 4— MIESIĘCZNIE.

Kobieta o której mówi cały świat
MAE WEST
ukaże się wkrótce w rewelacyjnym filmie
„Nie jestem Aniołem"

POLSKI CHEVALIER —
Eug. Bodo
oraz
Michał Znicz
M. Gorczyńska
Wład. Walter
ukażą się
w komedji muzycznej
Pieśniarz Warszawy
w nast. programie
„CASINA"

Co się dzieje w Niemczech.

Rywalizacja dwuch panów G.

W Niemczech panuje obecnie moda „obozów". Są obozy koncentracyjne, są i domy pracy. Niedaleko Berlina istnieje **obóz dla przyszłych sędziów.** Ostatnio powstał nowy obóz: **dziennikarski.** W okolicach Wiesbadenu zostanie zobozowanych **250 młodych dziennikarzy,** którzy mają się szkolić nietyle w swym zawodzie, ile w umacnianiu więzów pomiędzy prasą, a partją narodowych socjalistów. Kierownictwo obozu przewiduje wycieczki, zwiedzanie fabryk, wystaw, ćwiczenia praktyczne i oczywista wykłady o doktrynach narodowego socjalizmu oraz lekcje gimnastyki... i sportu „wojskowego".

Młodzi ludzie, po opuszczeniu tego osobliwego obozu **zostaną wcieleni do redakcyj pism prowincjonalnych.**

Są wszelkie dane, że „absolwenci" obozu będą umieli nietylko władać karabinem, ale i... strzelać wiecznem piórem.

***

Słyszy się często o cywilizacji Goebbelsa i Goeringa — dwuch najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera. Rywalizacja ta ujawnia się przedewszystkiem **w dziedzinie wpływów na życie artystyczne,** jakie zarówno jeden jak i drugi dostojnik III Rzeszy starają się wywierać. Ministrowi Goebbelsowi, jako ministrowi propagandy, podlegają teatry, kina, sale koncertowe itd. Goering — jako premjer pruski ma w tym względzie mniej do powiedzenia, jednak **dysponuje pruskiemi teatrami państwowemi.**

Ostatnie nieporozumienia **pomiędzy obu panami G.** doprowadziły do zmiany na stanowisku generalnego dyrektora berlińskiego Schauspielhausu. Jednak Goebbels, który tę zmianę przeprowadził, nie ma możności ingerować w sprawach Opery Unter des Linden, która jest pruskim teatrem państwowym. Goebbels nie dał jednak za wygraną. Skoro Goering ma swoją operę i nie może mu jej tknąć — **trzeba sobie stworzyć drugą.** W Berlinie istnieje druga opera — w Charlottenburgu jest to teatr miejski. Ta scena nietylko nie ustępuje scenie państwowej, lecz niekiedy nawet ją przewyższa. Cóż prostszego, jak **zabrać ten teatr miastu i przyswoić go Rzeszy?...** Miasto Berlin jest przecież zupełnie powolne rządowi, a jego burmistrz — gdańszczanin Sahm, najwyższy człowiek w Niemczech, **jest zupełnie mały wobec Goebbelsa,** mimo karlego wzrostu ministra propagandy. Na wniosek Goebbelsa, pan burmistrz Sahm „podarował państwu operę, która przemianowana zostanie na „Reichsoper".

W ten spoósb **każdy z rywalizujących ministrów będzie miał po operze.** Na rozkaz Goeringa będą śpiewacy śpiewali w teatrze pod Lipami — na rozkaz Goebbelsa — w Charlottenburgu.

***

Jeszcze w sprawie teatru. Rząd Rzeszy zastanawia się nad tem, **jak przemówić do mas z desek scenicznych.** T. zn. „Volksbühne" — teatr ludowy — utracił obecnie w Niemczech dawną popularność. Teatr Piscatora — o wyraźnych tendencjach politycznych, choć przeznaczony był dla proletarjatu — miał zwolenników jedynie prawie wśród burżuazji i inteligencji. Tylko na galerji rezerwował Piscator miejsca dla robotników, którym udzielał biletów bezpłatnych. Rząd przejął teatr Piscatora i oddał go wielkiej organizacji noszącej nazwę: **„Siła przez radość".** Ceny w tym teatrze są dostępne, jednak sztuki w nim wystawiane dla proletarjatu dostępne nie są.

„Grosses Schauspielhaus" — były teatr Reinhardta — nie znalazłszy lokatora — został przejęty przez rząd. Odbywają się w nim przedstawienia dla „ludu". Bilety były rozdane zupełnie bezpłatnie członkom t. zw. **„Komórek inicjatywy",** stanowiących organizacje najdzielniejszych i najgorliwszych robotników nazi...

Czy ci ludzie potrafili ocenić wspaniałomyślny gest rządu?... Nie. Zupełnie nie. Większość z obdarzonych bezpłatnemi biletami sprzedawała je za kilkanaście fenigów, które przecież o wiele przyjemniej było przepić w najbliższej „Bierstubie"..

Tragiczne dni w Pabjanicach.

Echa wielkiego strajku włókniarzy. — Dwa komitety strajkowe: Zw. „Praca" i klasowców. — Miasto miało być pogrążone w ciemnościach. — Starcie tłumu z policją.

16 oskarżonych stanęło przed sądem.

Przed sądem okręgowym rozpoczął się w dniu wczorajszym wielki, na trzy dni rozpisany, proces przeciwko winnym wywołania w dniu 17 marca r. ub. w Pabjanicach krwawych zajść, które pociągnęły za sobą **śmierć pięciu uczestników nielegalnego pochodu oraz ciężkie poranienie kilkunastu demonstrantów i tyluż posterunkowych.**

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Illinicz. Oskarża prok. Karski. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób, a mianowicie: **27-letnia Estera Zonnenberg, 30-letni Jerzy Bogumił Fiszenbrand, 29-letni Jan Morawski, 43-letni Roman Frant, 33-letni Rudolf Heidan, 29-letni Józef Żuber, 26-letni Józef Żebrowski, 20-letni Jan Żebrowski, 26-letni Jan Pawłowski, 23-letni Feljks Osiński, 24-letni Gerszon Lajb Fakin, 29-letni Leon Młynarczyk, 24-letni Władysław Pawłowski, 28-letni Lucian Jakubowski, 21-letni Leonard Sapiński i 31-letni Stanisław Piekarek.**

Lista świadków obejmuje 70 nazwisk. Oskarżeni rekrutują sie prawie wyłącznie ze sfery robotniczej, mają wykształcenie elementarne, niektórzy z nich byli już karani za przestępstwa polityczne.

Sprawa, którą rozpatruje sąd okręgowy, wiąże się ściśle z

wielkim strejkiem włókniarzy

w całym okręgu łódzkim; streik ten — jak pamiętamy — ogłoszony został w dniu 6 marca r. ub.

Akt oskarżenia głosi, że w Pabjanicach już od pierwszego dnia strejku powstały

dwa komitety strejkowe:

pierwszy utworzony z członków związku „Praca", drugi — z członków związków klasowych. W tym ostatnim komitecie zasiadali niektórzy z oskarżonych — jak Morawski, Pakin i Osiński, których policja znała jako działaczy komunistycznych. Przy komitecie klasowym powstały komisje lotne, do których weszli również niektórzy z oskarżonych — równocześnie członkowie K. P. P. Związek „Praca" nie chciał się połączyć w akcji strejkowej z związkami klasowemi właśnie z uwagi na zabarwienie polityczne komisji strejkowej klasowców.

W dalszym ciągu aktu oskarżenia czytamy o szeregu prób demonstracyj i organizowania pochodów, które podejmowali oskarżeni. W dniu 8 marca został aresztowany Pakin za przewodniczenie masówce i zato, że kierował pochodem przez miasto — nie bez trudu rozproszonym przez policję.

Po aresztowaniu Pakina członkowie organizacyj komunistycznych usiłowali znów zwołać masówkę; do zebranych przemawiali Morawski i Osiński — obaj oskarżeni.

Jeden z wywiadowców stwierdził, że członkowie komisji strejkowej spotykają się w piwiarni, zwanej „Ambasada". W dniu 14 marca w „Ambasadzie" byli obecni oskarżeni Młynarczyk Zubert, Pawłowski i bracia Żebrowscy. Wywiadowca, siedzący przy sąsiednim stoliku,

podsłuchał rozmowę oskarżonych.

Wynikało z niej, że oskarżeni zastanawiali się nad sprowadzeniem do Pabjanic posła lub posłanki komunistycznej z Łodzi i ustalili, że Morawski w tym celu uda się do Łodzi.

W dniu 15 marca Morawski i Osiński wygłosili na wiecu przemówienia, utrzymane już w tonie wyraźnie podniecającym: wzywali do stworzenia komitetu strejkowego lewicy związkowej i do bardziej zdecydowanych demonstracyj. Przemówienia nacechowane były gwałtownością i zawierały

hasła wręcz rewolucyjne.

Już nazajutrz po tych przemówieniach do wiadomości policji doszło drogą konfidencjonalną, że na 17 marca szykują komuniści wystąpienia uliczne. Akt oskarżenia wspomina o tem, że **przewidziane było demolowanie sklepów, a nawet pałacu Enderów, najście na mieszkanie dyrektora firmy Krusche i Ender i t. d. Dnia tego wieczorem miał być przecięty główny kabel, zasilający Pabjanice w prąd z elektrowni łódzkiej.**

W dniu 17 marca odbywały się pertraktacje w ministerstwie w Warszawie pomiędzy delegatami przemysłowców i robotników. Gdy w dniu tym zebrał się tłum pod starostwem i gdy jeden z zebranych udał się po zezwolenie starosty na wiec — kilku z oskarżonych agitowało w tłumie, by wiec odbył się niezależnie od zezwolenia. Działo się to w godzinach rannych. Mimo oporu zebranych, policji udało się rozproszyć strejkujących. Po południu jednak sytuacja stała się odrazu o wiele poważniejsza. Tłum liczył już wtedy około 3 tysięcy ludzi i, śpiewając Czerwony Sztandar, kierował się na ulicę Fabryczną.

Około godziny 6-ej po poł. **dwa plutony policji pieszej i szwadron policji konnej zastąpił drogę tłumowi. Jednak** przywódcy: oskarżeni Morawski, Osiński, Zuber, Sapiński i inni nawoływali do niecofania się i nacierania na policję.

Dalszy przebeg zajść maluje akt oskarżenia jak następuje:

Żądanie rozejścia się nie poskutkowało. **Tłum kamieniami zaatakował policję i rozległy się strzały rewolwerowe.** Widząc takie zachowanie sie komisarz Giziński wydał rozkaz rozproszenia tłumu kolbami. Z trudem udało się tłum rozdzielić na dwie grupy, jedną w liczbie około 600, drugą zaś 2500 osób. Rozproszyć tych grup jednakże nie dało się i tłum atakował policjantów kamieniami wyrywanemi z bruku. Wówczas

rzucono bomby łzawiące,

lecz wskutek niepomyślnego wiatru nie odniosło to skutku. Komisarz Giziński zalecił oddać salwę na postrach. Niektórzy zaś z policjantów, szczególnie zagrożeni, zmuszeni byli użyć broni w obronie własnej. W tym czasie nadciągnął z trzecim plutonem policji komisarz Kieroński, a ponieważ tłum nacierał coraz gwałtowniej, policja zmuszona była użyć broni palnej, demonstranci zaś, dla utrzymania się na pozycjach,

poczęli wznosić barykady,

ustawiając wozy na jezdni. Dopiero po dwugodzinnej walce zdołano demonstrantów rozproszyć i opanować sytuację. Z pośród uczestników pochodu zabitych zostało 5 osób, zaś 18 policjantów odniosło rany.

***

W dniu wczorajszym odczytany został akt oskarżenia oraz przesłuchani podsądni. Nikt z nich nie przyznaje się do winy, t. j. do udziału w zbiegowisku publicznem, które dopuszcza się gwałtu na osobie urzędowej (policja), albo zmierza do zamachu na osobe lub mienie, ani też, jak niektórzy z oskarżonych, do przynależności do K. P. P. Oskarżeni składają obszerne wyjaśnienia, podając, iż kierowali lub uczestniczyli w strejku o charakterze wyłącznie ekonomicznym, że nie podburzali tłumu do wystąpień przeciwko policji i t. d.

W godzinach popołudniowych zeznawali pierwsi z listy świadków — komisarze pokoju, kierujący akcją likwidowania manifestacyj w Pabjanicach oraz asp. Brylak, który oświetlił polityczną działalność oskarżonych.

W ciągu dnia dzisiejszego sąd niewątpliwie zakończy przesłuchanie świadków.

Jutro wygłoszone zostaną przemówienia.

Odbitki głosu ludzkiego.

Bardzo ciekawy wynalazek dr. White'a.

Uczeni amerykańscy opracowują teorję otrzymywania **odbitek głosu ludzkiego,** w ten sam sposób jak się otrzymuje **daktyloskopijne odciski palców.** Dzięki temu odróżniać będzie można rozmaite **typy głosów,** ustalać dokładnie ich intensywność, barwę i t. d. Niedawno w sali Waldorf-Astoria w New Yorku odbyło się zebranie fachowców, na którem dyrektor biura badań akustycznych towarzystwa „American Steel and Wire Co." ,dr. William White, zademonstrował swą teorję uwidocznienia fal dźwiękowych głosu i muzyki za pomocą specjalnie skonstruowanego aparatu. Rozmaite wibracje głosu, wskazujące na jego wysokość, intensywność i dźwięk, mogą być reprodukowane na specjalnym ekranie, przepuszczającym światło.

Aby zilustrować swą teorję, dr. White zaprosił kilku artystów, którzy śpiewali przed mikrofonem radjowym zwykłego typu. Głos transmitowany był przez amplifikator na małe lusterko, umieszczone pomiędzy dwoma elektromagnesami, drgającymi zgodnie z drganiami dźwięku. **Promień świetlny, umieszczony przed lustrem, odbijał się w niem i jako punkt świetlny przesyłany był zkolei na bęben, obracający się i zaopatrzony w 16 luster.** W ten sposób powstawało ponowne odbicie punktu świetlnego na ekranie, gdzie zamieniał się on w długą linję świetlną, falującą zgodnie z wibracją głosu śpiewaka.

System dr. White'a umożliwi badanie naukowe głosu ludzkiego i ustalenie linji graficznej głosów różnego rodzaju i barwy. Każdy klasyczny baryton, tenor lub sopran posiadać będzie typowy wykres graficzny.

Grand - Kino

Początek o godz. 4-ej.

Film w wersji niemieckiej

Wczorajsza premjera przeszła pod znakiem humoru, werwy i radości... Szampańska... Pełna pikanterji i czaru austrjacka komedja

„KSIĄŻE Z ARKADJI" w rol. główn.: **Liana Haid i Willy Forst**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 8.45 — „Konflikt", premjera.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.30 wieczorem — „Cnotliwa Zuzanna".

ARARAT w Rozmaitościach:— Rewja „Hymn Ein Zych".

KINA:

CASINO: — „Tańcząca Venus".
GRAND-KINO: — Książe z Arkadji".
MUZA: — „Miłostki baletnicy".
ROXY: — „Iskor".
CAPITOL: — „Burza o brzasku"
CORSO: — I. „Mokra Parada" i II. „Filip i Flap robią karjerę".
CZARY: — „Maharadża Rampuru".
PRZEDWIOŚNIE: — „Zdobyć cię muszę".
RAKIETA: — „Byłem ci wierny".
SŁOŃCE:—I. Biała Lilja". II. Zdrajca Zachodu".
SZTUKA: — „Bokser i Dama".
ZACHĘTA: — „Dzieje grzechu".
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje".
METRO: — „Rewizor".
ADRIA: — „Rewizor".
OŚWIATOWY:— I. „Kongres tańczy". II. „Wóz zaginionych ludzi".
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa „Salon Warszawski".

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. i 8.15 wieczorem.

Wybory odbędą się dn. 27 maja.

Nowy regulamin wyborczy wprowadza szereg inowacyj.—Każdy wyborca ma tyle głosów, ilu radnych wybiera w swoim okręgu.—Podział mandatów odbywa się w każdym okręgu.

Będziemy głosować nietylko na listy, ale i na osoby

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" nr. 29 ogłoszony został nowy regulamin wyborczy. Na podstawie tego regulaminu jeszcze w bieżącym tygodniu p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak rozpisze wybory w Łodzi, a

dzień głosowania wyznaczony będzie na 27 maja.

Wchodzimy więc w okres przedwyborczy. Różnić się on będzie od podobnych okresów, jakie już Łódź przeżywała, gdyż nowy regulamin wprowadza wiele zasadniczych zmian. Ponieważ rozpisanie wyborów nastąpi w najbliższych dniach, należy już dziś zapoznać się z najważniejszemi przepisami nowego regulaminu wyborczego, obowiązującego od dnia wczorajszego, które ustalają sposób wypełnienia przez każdego jego obowiązku obywatelskiego.

A więc, prawo wybierania do rady miejskiej ma **każdy mieszkaiec Łodzi, obywatel polski, który w dniu rozpisania wyborów ukończył 24 lata życia i conajmniej jeden rok mieszka na terenie naszego miasta. Wybrany zaś do rady miejskiej, może być każdy mieszkaniec Łodzi, który ukończył do dnia rozpisania wyborów 30 lat i ma czynne prawo wyborcze.**

Łódź będzie podzielona na odpowiednią ilość okręgów wyborczych, a dla każdego okręgu ustali się odpowiednią ilość mandatów, w zależności od liczby mieszkańców w danym okręgu. Podział na okręgi i ustalenie ilości mandatów należy do kompetencji urzędu wojewódzkiego i dokonane zostanie przed zarządzeniem wyborów, aby można je było podać do wiadomości publicznej łącznie z rozpisaniem wyborów. Minimalna ilość mandatów na każdy okręg ustalona została na 3.

Podział miasta na okręgi.

Łącznie z rozpisaniem wyborów, p. wojewoda zamianuje przewodniczącego głównej komisji wyborczej i członków komisji,

oraz przewodniczących i członków okręgowych komisyj wyborczych.

Spisy wyborców zostaną ułożone bezpośrednio po zarządzeniu wyborów. 20-go dnia od chwili rozpisania wyborów główna komisja wyborcza poda do wiadomości publicznej za pomocą platkatów ulicznych

PODZIAŁ MIASTA NA OKRĘGI WYBORCZE I OBWODY GŁOSOWANIA,

lokale i godziny urzędowania głównej i okręgowych komisyj, termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj, liczbę radnych, jaka ma być wybrana w poszczególnym okręgu termin zgłaszania list kandydatów, i liczbę wyborców uprawnionych do głosowania w każdym okręgu. Spisy wyborców będą wyłożone do publicznego przejrzenia w lokalach okręgowych komisyj najpóźniej 26 dnia od chwili rozpisania wyborów an przeciąg 7 dni. W ciągu tego tygodnia przyjmowane będą reklamacje.

Najpóźniej 30 dnia od zarządzenia wyborów należy składać na ręce głównej komisji wyborczej listy kandydatów na radnych. Liczba kandydatów nie może przekraczać na poszczególnych listach trzykrotnej ilości mandatów radnych, przypadających na dany okręg. Ta sama lista nie może być podadto zgłoszona w kilku okręgach wyborczych.

każdy okręg musi mieć własną, odrębną listę.

Do listy kandydatów musi być dołączone pisemne oświadczenie każdego kandydata, że zgadza się na zgłoszenie jego kandydatury w danym okręgu, posiada prawo wybieralności i zapoznał się z ustawą, która powiada, że

WYBRANY RADNY NIE MOŻE ZRZEC SIĘ SWEGO MANDATU.

W razie braku takiego oświadczenia, główna komisja wyborcza skreśli kandydata z listy.

Kandydować wolno tylko z jednej listy i tylko w jednym okręgu wyborczym. Jeśli tego samego kandydata umieszczono na kilku listach — ważną jest ta, która nosi późniejszą datę. O ile listy mają te same daty — kandydat zostaje skreślony ze wszytskich list. Przewodniczący głównej komisji wyborczej ma prawo wezwać kandydata, celem stwierdzenia

czy włada on językiem polskim w słowie i piśmie.

Jeśli kandydat nie zgłosi się na wezwanie, zostaje skreślony z listy i od tej decyzji niema odwołania.

Listy kandydatów.

Każda lista kandydatów powinna być podpisana przez conajmniej 1/50 część wszystkich wyborców z danego okręgu.

NAJMNIEJ MUSI BYĆ 300 PODPISÓW.

Wyborca może podpisać tylko jedną listę. Podpisanie dwuch — powoduje skreślenie jego nazwiska. Wyborca ma również prawo cofnąć złożony podpis, najpóźniej 34 dnia od chwili zarządzenia wyborów.

W razie jeśli przewodniczący stwierdzi, że jakaś lista kandydatów posiada uchybienia, musi wezwać pełnomocnika danej listy, którym jest pierwszy podpisany wyborca najpóźniej 33 dnia od zarządzenia wyborów i zwrócić mu uwagę na niedokładność. Niedokładność musi być usunięta i lista poprawiona najpóźniej 34 dnia od rozpisania wyborów, w przeciwnym razie lista zostaje unieważniona, i od decyzji tej niema odwołania.

36 dnia od chwili rozpisania wyborów główna komisja wyborcza

ogłasza listy kandydatów, które uznano za ważne,

dla każdego okręgu wyborczego, oraz numery jakie tym listom nadano, dzień i czas trwania głosowania, lokale, w których odbędzie się głosowanie.

Zaznaczyć należy, że lista kandydatów otrzymuje

NUMER PORZĄDKOWY W KOLEJNOŚCI ZGŁOSZENIA.

Ponieważ jednak każdy okręg stanowi odrębną całość — numeracja list odbywa się dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie.

Głosowanie odbyć się musi jednego dnia,

najpóźniej 40 dnia od chwili zarządzenia wyborów,

i trwa bez przerwy od godziny 9 rano do godz. 7-ej wiecz. Przy sprawdzaniu urny wyborczej, głosowaniu, obliczaniu i ustalaniu wyników głosowania przez komisję wyborczą, **mają prawo być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni przez pełnomocników list po jednym dla każdej komisji.** Mężowie zaufania mogą jednak być usunięci z lokalu, o ile zakłócają spokój, lub prowadzą niedozwoloną agitację. W promieniu bowiem 100 metrów od miejsca głosowania nie wolno wygłaszać żadnych przemówień rozdawać kart do głosowania i prowadzić agitacji.

Sposób głosowania.

Głosowanie odbywa się zapomocą kartek, oczywiście białych. Kartka powinna zawierać numer albo nazwę jednej z list oraz nazwiska kandydatów, na których wyborca oddaje głos. Brak numeru listy lub nazwy nie powoduje jednak nieważności kartki, o ile tylko kartka zawiera nazwiska kandydatów z jednej tylko listy. Wyborca może głosować tylko na kandydatów z jednej listy i tylko ze swego okręgu wyborczego.

Rozporządza on tylu głosami, ilu radnych wybiera się w jego okręgu wyborczym,

przyczem ma prawo wszystkie swe głosy oddać tylko na jednego kandydata. Wówczas wypisuje tyle razy nazwisko tego kandydata, ile głosów chce mu oddać. Kartka może być pisana ręcznie lub odbita mechanicznie.

Sposób oddania głosu jest zupełnie taki sam jak dawniej. W lokalu wyborczym każdy otrzymuje kopertę, wkłada do niej kartkę i wrzuca ją do urny.

O godzinie 7 wiecz. zamykają się wszystkie lokale wyborcze i oddać swe głosy mogą już tylko ci, którzy w tym czasie znajdowali się już w lokalu. I bezpośrednio po tem zaczyna się

obliczanie głosów i podział mandatów.

W tej procedurze jest największa i zasadnicza zmiana. Ponieważ każdy okręg stanowi oddzielną jednostkę wyborczą i wybiera sam swych radnych, obliczanie głosów i podział mandatów nie odbywa się łącznie w głównej komisji, lecz

W POSZCZEGÓLNYCH KOMISJACH OKRĘGOWYCH.

Podział mandatów.

Przewodniczący wyjmuje kartki z koperty, bada ich ważność i odczytuje numer listy i nazwiska kandydatów z tych kartek. Dwaj członkowie prowadzą listę obliczeń. W rezultacie komisja wyborcza ustala, ile kart do głosowania otrzymała każda lista kandydatów i wiele każdy kandydat uzyskał głosów.

Następnie odbywa się

PODZIAŁ MANDATÓW MIĘDZY POSZCZEGÓLNE LISTY

w ten sposób, że ogólne ilości kart do głosowania oddanych na poszczególne listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3, aż do chwili, gdy w ten sposób da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, wiele na dany okręg przypada mandatów.

Przypuśćmy, że jeden z okręgów będzie miał 1300 mieszkańców, uprawnionych do głosowania i będzie miał do podziału 8 mandatów. W okręgu tym zgłoszone będą 4 listy kandydatów i na te listy padło ogółem 1125 ważnych kart do głosowania. Lista 1 otrzymała 350 kart, lista 2 — 595 kart, lista 3 — 120 kart i lista 4 — 60 kart. Kolejno dzieli się te cyfry przez 1, 2, 3, 4 itd. i w ten sposób **lista 1 otrzymuje 2 mandaty, lista 2 — 5 mandatów, lista 3 — 1 mandat, lista 4 — nie uzyskała żadnego mandatu.**

Teraz skolei ustala się, którzy z kandydatów z poszczególnych list zostali wybrani do rady miejskiej, gdyż zależy to od ilości głosów, jaką otrzymał każdy radny, a nie od kolejności jego na liście, jak to było dawniej.

Z listy nr. 1 kandydat A otrzymał 306 głosów, kandydat B — 1656 głosów kandydat C — 654 głosy. Z listy nr. 2 kandydat D otrzymał 800 głosów, kandydat E — 1512, kandydat F — 1200, kandydat G — 1200, kandydat H — 0 głosów, kadydat I — 0 głosów. Z listy nr. 3 kandydat L otrzymał 240 głosów, kandydat M — 240 głosów, kandydat N — 240 głosów i kandydat O — 224 głosy.

Z pierwszej listy mandat uzyskuje bezspornie kandydat B, drugi zaś mandat nie C, choć ma większą liczbę głosów, lecz A, a to dlatego, że jeśli na listę przypada więcej niż jeden mandat, kandydat zaś umieszczony na pierwszem miejscu, nie uzyskałby mandatu, wówczas należy zaliczyć dodatkowo na jego korzyść otrzymaną przez innych kandydatów tej listy nadwyżkę głosów, jaka powstała przez podzielenie ogólnej liczby głosów oddanych przez ilość mandatów. Oddano więc ogółem na tę listę 2615 głosów. Dzielimy ją przez 2 — otrzymujemy 1308. Ponieważ kandydat B już przeszedł, a otrzymał zbytecznie 1656 minus 1308 — 348 głosów, **tę nadwyżkę daje się kandydatowi A i w ten sposób zostaje on radnym.** Tak postępuje się przy obliczaniu we wszystkich listach. Lista nr. 2 otrzymała 5 mandatów. Radnymi zostają więc kandydaci E, F, G, D oraz H, mimo, iż nie otrzymał nai jednego głosu. Lista nr. 3 uzyskała 1 mandat, otrzymuje go więc pierwszy z kandydatów L.

W ten sposób odbywa się obliczanie głosów i ustalanie radnych we wszystkich okręgach. **W sumie liczba radnych, wybranych w Łodzi, ma wynieść 72.**

Koszta, związane z przeprowadzeniem wyborów, w myśl regulaminu, ponosi zarząd miejski.

Hołd kawalerji polskiej dla Marszałka Piłsudskiego

Korpus oficerski kawalerji, artylerji konnej i broni pancernej dla upamiętnienia uroczystości krakowskich w dniu 6 października 1933 r. nazwanych „Świętem kawalerji" złożyły p. Marszałkowi Piłsudskiemu w darze piękny buzdygan, jako „widomy znak — jak głosi akt wręczenia — kawaleryjskich sentymentów i żołnierskiego oddania dla zwycięskiego Wodza, co nowym blaskiem okrył prastarą glorję polskiego oręża". — Na zdjęciu chwila wręczenia buzdyganu p. Marszałkowi. Stoją od lewej: ppłk. Busler, płk. Płasecki, gen. Wieniawa-Długoszowski, Pan Marszałek Piłsudski, gen. Zaborski, płk. dypl. Karcz i ppor. Smolicz, który jako najmłodszy oficer kawalerji wręczył p. Marszałkowi buzdygan, składając odpowiedni meldunek.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę premjera sztuki M. Alsberga p. t. „Konflikt". W rolach ważniejszych: Paszkowska, Żmijewska, Lenczewski, Lenk, Winawer, Winczewski i Szymański. Reżyserja J. Szyndlera. Dekoracja. K. Mackiewicza.

W czwartek i w piątek „Konflikt".

W sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych rekordowy „Towarjszcz".

W niedzielę o godz. 12-ej raz jeszcze jeden bajka dla dzieci „Pinokio".

ŁÓDZKI TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, i jutro, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu operetka w 3-ch aktach Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" w reżyserji dyr. Winklera z udziałem całego zespołu operetkowego.

„ARARAT" W TEATRZE ROZMAITOŚCI.

W dalszym ciągu „Hymł Efn Zych", wystawiony przez zespół Araratu z Władysławem Godlkiem, jako conferencierem na czele.

DZIŚ W FILHARMONJI — SZACHY PANA MARSZAŁKA.

Zapowiedź dzisiejszego przedstawienia Wielkiej Warszawskiej Szopki politycznej 1934 p. t. „Szachy Pana Marszałka" wywołała żywe zainteresowanie naszego społeczeństwa. Ujrzymy więc o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonji przeszło 40 najpopularniejszych i znanych postaci w świetnej i ciętej satyrze, parodji, muzyce i śpiewie. „Szachy Pana Marszałka" wykona zespół artystyczny, który przyjeżdża w specjalnym własnym wagonie z dekoracjami i rekwizytami. Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

WIELKIE ORATORJUM HAYDNA.

Towarzystwo Muzyczno - Literackie „Hazomir" urządza oratorjum J. Haydna „Cztery Pory Roku" pod dyrekcją prof. J. Zaksa. Udział biorą: Dora Scuri (sopran) artystka oper włoskich. Adam Dobosz (tenor) artysta opery warszawskiej, Aleksander Michałowski (bas) artysta opery warszawskiej. Chór mieszany T-wa „Hazomir" oraz Łódzka orkiestra filharmoniczna. Oratorjum odbędzie się w środę, dnia 18 kwietnia w sali Filharmonji.

Łódzkie Żyd. Tow. Muz. Literackie „Hazomir"

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 18 kwietnia o godz. 8.45 wiecz.

„CZTERY PORY ROKU"

ORATORJUM J. HAYDNA w 4-ch częściach.

Dyrygent prof. J. ZAKS.

Udział biorą: DORA SCURI (sopran) artystka oper włoskich, ADAM DOBOSZ (tenor) artysta opery warszawskiej, ALEKSANDER MICHAŁOWSKI (bas) artysta opery warszawskiej. CHÓR MIESZANY i ORKIESTRA T-WA „HAZOMIR", ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMON.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Wszyscy do cyrku Staniewskich

Fenomen XX wieku kapitan Smiths, człowiek o stalowej piersi, słynna trupa oryginalnych japończyków z nadwornego teatru Mikada w Tokio, świetni humoryści muzykalni Bim-Bom, ulubieńcy publiczności. Siostry Marion i Irma gwiazdy z Foliexs Bergeres, najmądrzejsze słonie Jenny i Piccolo — wszechstronni artyści, którzy rachują, tańczą a nawet golą oraz 12 dalszych atrakcyj, to wszystko musicie kochani Czytelnicy bezwzględnie zobaczyć.

Oszołomieni będziecie, gdy się przekonacie, co ludzie a nawet zwierzęta wykonać potrafią. Wyczyny nadludzkie, artyzm, sztuka, technika, akrobacja, żelazne nerwy, humor, muzyka, tańce itd.

Wszyscy, jak jeden mąż musicie pójść dziś wieczór do Cyrku Staniewskich, by się przekonać, czy są to możliwe rzeczy. Osądźcie sami! Ułatwi to zamieszczony poniżej kupon na jedno bezpłatne miejsce.

KUPON ważny 11 kwietnia.

Kupon „Republiki" i „Expressu"

DO CYRKU STANIEWSKICH

(ul. ks. biskupa Bandurskiego 10, dawniej Św. Anny)

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do otrzymania drugiego analogicznego **BEZPŁATNIE.**

Wyciąć! Kupon ważny jest tylko **w środę dnia 11-go kwietnia** o godzinie 8.15 wieczór.

Oszust, przemytnik i krzywoprzysięsca

Osławiony Granat wpadł w ręce policji tomaszowskiej

Tomaszów, 10 kwietnia.

Policja warszawska ujęła poszukiwanego oddawna Szmula Granata, mającego na sumieniu wiele przestępstw kryminalnych. Granat trudnił się **przemytnictwem, nie gardził oszustwami i składał fałszywe zeznania u prokuratora na osoby, z któremi był w złej komitywie.**

Obecnie zjawił się w Tomaszowie, gdzie mieszka jego rodzina.

Nadmienić należy, że Granat swego czasu zgłosił się do urzędu prokuratorskiego w Piotrkowie, o czem już donosiliśmy, **i złożył oświadczenie, że woźnica Kanet nie popełnił samobójstwa, lecz został podstępnie zamordowany przez jednego z tutejszych dorożkarzy.**

Meldunek ten skłonił wówczas prokuratora do wydania tutejszej policji polecenie przeprowadzenia w tej sprawie ponownego dochodzenia. Wkrótce jednak stwierdzono niezbicie, że Kanet popełnił czyn desperacki.

Granat wprowadził w błąd władze, kierując się zemstą wobec owego dorożkarza, z którym miał porachunki osobiste.

DITA PARLO w najpotężniejszym dramacie odsłaniającym hańbę naszego stulecia

„TANCERKA z BUENOS AIRES"

(Handel żywym towarem)

Wielki dramat francuski wykonany przy pomocy Ligi do Walki z Handlem żywym towarem.

Wkrótce w kinie **„ROXY"**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 11 kwietnia 1 934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: „Do tańca i do słuchu". — płyty.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
15.40—16.10: Koncert solistów. Wykonawcy: Iza Rola (sopran) i Stanisław Podgórski (baryton).
16.10—16.40: Program dla dzieci:
a) Opowiadanie B. Hertza „Polowanie na dziki".
b) Bajeczki dla najmłodszych — wygł. Henryk Ładosz.
c) Pogadanka dla małych ogrodników wygł. Irena Łubiakowska.
16.40—16.55. Skrzynka strzelecka Okręgu łódzkiego.
16.55—17.20: Obrazki muzyczne Ketelbey'a płyty.
17.20—17.50: „Walce" — wykona chór „Lutnia" pod dyr. Piotra Maszyńskiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikat łódzkie.
18.00—18.20: „Od promieni kosmicznych do radjowych" — wygł. Jerzy Baugarten.
18.20—19.00: Muzyka taneczna z kaw. „Adria".
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Karol Irzykowski wygł. feljeton literacki p. t. „Paryż we mgłach".
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.45: Recital skrzypcowy Szymona Goldberga.
20.45—21.00: Feljeton p. t. „Uczmy się mówić" —wygł. Kazimierz Jabłkowski.
21.00—22.00: „Wieczór Mickiewiczowski" Tr. z Wilna.
22.00—23.00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Wrota z udziałem Radzisława Petera (tenor).
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.
23.05—23.30: — Muzyka taneczna z rest. „Metropolu - Bristol".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
19.05. LAHTI. Koncert symf.
20.00. BUDAPESZT. Koncert symfoniczny.
20.00. STOCKHOLM. Koncert symf.

Do obozów pracy

wyjechały wczoraj dwie grupy chłopców.

Przed dziewiątą rano dworzec Kaliski zapełnił się tłumem młodych chłopców, którzy z pakunkami, walizkami i skrzynkami, ustawili się na peronie.

To pierwsza partja „junaków", młodych chłopców, przyjętych do obozów pracy, opuszczała nasze miasto. Przed chwilą właśnie odjechał pociąg do Koła, uwożąc 240 chłopców w wieku od lat 16 do 21. Zdala dobiega jeszcze gwar głosów, przeraźliwe gwizdy na palcach i wyciągnięte ręce, któremi żegnają miasto.

Wślad za znikającym pociągiem patrzy 130 chłopców pozostałych na peronie. Ich pociąg nadejdzie dopiero za pół godziny i zawiezie do miejsca przydziału, do Młyniska pod Wieluniem. Chłopcy poubierani w swe niedzielne ubrania, z których każda część garderoby została w innym czasie dokompletowana na „starówce". Świadczą o tem zbyt obszerne marynarki, za krótkie spodnie i wiele jeszcze innych nieomylnych oznak. Probuję wdać się z chłopcami w pogawędkę:

— Dzień dobry, chłopcy... —

Odpowiada mi nieufne „dzieńdobry".

— Do obozów pracy jedziecie? — zaczynam rzeczowo.

— Tak. A pani z nami?... —

— Nie. Nie jadę, ale może przyjadę do was i przywiozę wam ukłony z rodzinnego miasta.

Ale powiedzcie mi chłopcy, czy jesteście zadowoleni z tego, że jedziecie do obozów?

— *Hm. Jeszcze nie wiemy, jak tam będzie. Po przyjeździe — toby dopiero można było mówić...* — pada zupełnie słuszna odpowiedź.

— No, a praca — nie nęci was?

— Tak, to dobrze, że praca będzie. I nie ciężka, bo tylko sześć godzin na dzień i jeść podobno dobrze dadzą... — Słowom tym towarzyszy niedwuznaczne spojrzenie skierowane w stronę sterty, gdzie rumienią się świeżutkie bochny chleba, przygotowanego na drogę i potężny wór kiełbasy.

— A jak żyliście dotychczas? Zarabiał z was który, szukaliście pracy?... pytam.

— Czasem to się zarobiło parę groszy, ale rzadko i bardzo mało.

— Z początku to szukałem pracy... — dodaje niepewnie inny z szyją owiniętą damskim szalikiem, zasłaniającym brak kołnierzyka — ale kiedy to na nic — nigdzie roboty niema i niema...

***

Chłopcom towarzyszy komendant obozu i czterech instruktorów ubranych w płaszcze kroju półwojskowego i baskijki koloru khaki. Na dworzec odprowadzili chłopców kierownik biura zapisów i delegat wojewódzkiego wydziału opieki społecznej. Korzystając z uprzejmości, uzyskuję dalsze dane.

Chłopcy jadą do Wielunia przez Ostrów Wielkopolski,, gdzie dojadą o godzinie 2-ej po południu. Otrzymają tam obfity posiłek. Obiad będzie dopiero po przybyciu na miejsce. Tam też nastąpi generalna kąpiel i rozdział odzieży. *Każdy z chłopców dostanie całkowitą bieliznę i ubranie robocze z drelichu, jednakowego typu, uszyte na wzór mundurów przysposobienia wojskowego.*

Wyrażam zdziwienie, że na dworcu nie widać nikogo z rodzin chłopców. Tłumaczą mi, że

wśród ludzi ciężkiej pracy i wielkiej nędzy niema sentymentów.

Dorósł chłopak swoich lat — to powinien sam dawać sobie radę. Dziewczęta cieszą się większemi względami.

— Jak wyjeżdżała pierwsza partja dziewcząt do obozu — to prawie każdą ktoś odprowadzał: najliczniej matki, — objaśnia mnie kierownik.

Gorączkowy ruch w grupie chłopców zwiastuje zbliżanie się pociągu. Dostrzegli go już zdaleka.

— Chłopcy, do ostatniego wagonu! — pada komenda kierownika. Wagon zarezerwowany. Przy drzwiach wagonu starego typu, powstaje tłok i ścisk. Trwa to jednak krótką chwilę. Jakoż gdy wszyscy siedzą w pociągu, rozlega się nagle krzyk:

Chleb, gdzie chleb?... Zapomnieliście o chlebie... —

Z pociągu wypada kilkanaście postaci i biegiem rzuca się w kierunku chleba.

— Żywność do ostatniego przedziału... — woła komendant.

Ze wszystkich okien wagonu wyciągają się ręce w stronę kolegów niosących rumiane bochenki.

— Te, daj tutaj parę... Dla nas... —

Żywność została szczęśliwie załadowana. Z ostatniego przedziału wypada raz jeszcze młody chłopiec, podbiega do komendanta i melduje:

— *Panie komendancie było 35 bochenków, a jest tylko 32. 3 chleby „wsiąkły".*

— Trudno... — uśmiecha się młody komendant. — Dostaniecie mniej.

Pociąg drgnął.

W oknach powiewają chusteczki, szaliki, czapki...

— Szczęść Boże, chłopcy...

***

Pierwsza partja, która opuściła sze miasto i wyjechała do Koła, zat niona będzie

przy obwałowaniu rzeki Warty. W ciągu bieżącego tygodnia wyjeż po 50 chłopców z Tomaszowa i Rad ska. Jadą pod Kobryń, gdzie zat nieni będą przy budowie drogi Pi Kobryń. Po 50 chłopców z Płoś i Zgierza przeznaczonych zostało d gulacji Wisły pod Włocławkiem, ze Zduńskiej Woli, wyjeżdża do bonili na Wołyniu, gdzie zatrudnieni dą przy regulacji rzeki Naretki.

Na czele każdego obozu pracy komendant. Obóz dzieli się na za py, zastęp na drużyny. Zastęp 100 chłopaków, drużyna — 25. *Ch cy otrzymują pełne wyposażenie ob żowe i obfite pożywienie.* Prog zajęć przewiduje *6-cio godzinny pracy, 4 godziny pogadanek, wy dów, ćwiczeń i zajęć praktycznych* Wynagrodzenie dla wszystkich jed we wynosi *50 groszy dziennie i 5 zł. sięcznie zapisywanych na książeczki szczędnościową.*

Narazie plan zajęć w obozach o cowany został do jesieni. Czyni się dnak wszystko w tym kierunku, a obozy pracy przedłużyć i na okres mowy, dając chłopcom zatrudnienie zamkniętych pomieszczeniach.

Do obozów pracy przyjmowane *tylko dzieci bezrobotnych.* Fakt ustala specjalna komisja kontrolu *obóz natomiast może opuścić każd każdej chwili,* jeżeli mu się nie p podobało. Kierownicy obozów wi jednak, że *magnesem dla chłopc dzie dobry i obfity wikt,* to też o będą się przelicytowywać wzajem zyskiwaniu zaufania i przywiązania chowanków.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

System kredytowy.

Łódź, 10 kwietnia 1934.

Ostatnia dekada po długiej przerwie przyniosła znaczniejsze zmniejszenie zapasu dewiz (o 12 miljonów złotych).

Ten spadek pozostaje w związku z odpływem dewiz **na zwykłą przed początkiem nowego kwartału obsługę kredytów zagranicznych** prywatnych, samorządowych i państwowych. Same pożyczki państwowe wymagały 26 milj. Od tym kątem widzenia spadek marowy **nie oznacza bynajmniej zmiany tendencji.**

Straty dewizowe na ruchu kapitałów **znajdą znowu pewne wyrównanie w wpływach z tytułu operacyj kredytowych kolei naszych w Anglji** Dewizy gotówkowej części kredytu elektryfikacyjnego już napływają do Banku Polskiego, a stan rokowań o instalacje hamulców zespolonych z firmą Westinghouse pozwalają zdaje się wierzyć, że niedługim czasie i z tranzakcji z tą firmą **do Polski napłyną dewizy.** Okazuje się, że koleje nasze są nawet w tiepskim czasie dobrym substratem dla peracyj kredytowych i środkiem sprowadzania pewnej ilości dewiz do Banku tletowego.

Wydaje się nam, że więcej uwagi w ej chwili należy poświęcić pozycji kretów Banku Polskiego.

Jak można było przypuszczać, **wiotenne zwiększenie kredytów zaczęło e w tym roku bardzo wcześnie.** Ostatie dziesięć dni marca dały 5 procent przyrostu. **Prawdopodobnie przyrost en pójdzie w ogólnej linji w takiem empie.**

Okazuje się jednak, że **wykorzystanie tych kredytów w obrocie przemyłu i handlu maleje.** Bankowość prywatna jako ośrodek rozprowadzania redytu coraz mniej ma redyskonta. Wedle danych komisarjatu bankowego inisterstwa skarbu od początku roku o 1 marca **redyskont ogólny banków malał znowu ze 179 na 158 miljonów..**

Na marginesie ostatniego rocznego prawozdania Banku Polskiego wskazywaliśmy na **malejący udział w jego kspanzji kredytowej przemysłu i handlu,** jako podawców bezpośrednich, a akże **na malejący udział banków,** które — oczywista głównie wśród tej właśnie klijenteli rozprowadzają kredyty. d tych elementów kredytowych elatycznych — aktywność kredytowa anku Polskiego przesuwa się coraz więcej do bardziej sztywnych elemenów, jak kredyt publiczny i rolniczy.

Przy innej okazji wskazywaliśmy na ewną **jednostronność sposobu kredyowego w dobie kryzysu,** wyłaniającą się z przewagi instytucyj publicznych z K. O. na czele nad prywatnemi banami w akuzulowaniu wkładów, czego onsekwencją jest **lokowanie tych wkładów w coraz wyższej mierze poza brotem przemysłowo - handlowym.**

W związku z zaznaczeniem tu kształowaniem się portfelu Banku Polskiego **jednostronność systemu kredytowego zwiększa się.** Może się łatwo przekształcić w przerost w określonym tu kierunku. Oczywista, że przed przerotami naruszającemi równowagę wyprzestrzec.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.15, kwiecień 11.90, maj 11.94, czerwiec 12.00, lipiec 12.03, sierpień 12.10, wrzesień 12.14, październik 12.19, listopad 12.24, grudzień 12.29, styczeń 12.35, marzec —

NOWY ORLEAN. Loco 12.11, maj 11.97, lipiec 12.05, październik 12.19, grudzień 12.29, styczeń 12.33, marzec 12.41.

LIVERPOOL. Loco 6.39, kwiecień 6.05, maj 6.05, czerwiec 6.04, lipiec 6.03, sierpień 6.02, wrzesień 6.01, październik 6.00, grudzień 6.00, styczeń 5.99, luty 6.00, marzec 6.00, listopad 1933 r. — 5.99, kwiecień 1934 r. 6.00, maj 1934 r. — 6.00

EGIPSKA. Loco 8.78, maj 8.53, lipiec 8.53, październik 8.34, listopad 8.35, grudzień 8.31, styczeń 8.29, marzec 8.30.

UPPER. Loco 6.87, styczeń 6.78, marzec —

BREMA. Loco 13.97, maj 13.62, lipiec 13.79, październik 13.91, grudzień 14.02, styczeń 14.06, marzec 14.15.

Spłata zaległych składek ubezpieczeniowych

Umorzenie odsetek i kar za zwłokę — ratalne spłaty należności. — Ogłoszenie ustawy z dnia 15 marca b. r.

W Dzienniku Ustaw Nr. 29 z dnia 9 b.m. ogłoszona została ustawa z dnia 15 marca br. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Na mocy powyższej ustawy **odsetki zwłoki i kary za zwłokę,** przypadające od zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których **termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r. za czas daty powstania zaległości do końca września 1933 r.** i w tym czasie nie uiszczone, ulegają:

1) **całkowitemu skreśleniu,** o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz Ubezpieczalni społecznych z wyjątkiem należności, przypadających od gospodarstw rolnych i leśnych.

2) **obniżeniu do 6 proc. w stosunku rocznym,** o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz pozostałych ubezpieczeń społecznych oraz od należności od gospodarstw rolnych i leśnych.

Powyższych ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych udzielają ubezpieczalnie społeczne. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu. W stosunku do gospodarstw rolnych i leśnych ubezpieczalnie społeczne udzielają ponadto tychże ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczonych, których termin płatności upłynął w okresie od 1 lipca 1932 r. do 1 listopada 1933 r.

Po umorzeniu, względnie obniżeniu odsetek zwłoki, wyżej wymienione instytucje rozłożą spłatę zaległych należności w następujący sposób:

1) w razie hipotecznego zabezpieczenia należności **na raty, płatne w ciągu lat 10,** poczynając odd nia 1 lipca 1934 r. przy oprocentowaniu 4 i pół proc. rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 roku;

2) w razie braku zabezpieczenia hipotecznego — **na raty płatne w ciągu 3 lat,** poczynając od dnia 1 lipca 1934 r., przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.;

3) spłatę zaległych należności, przypadających od związków samorządowych i innych osób prawa publicznego — na raty płatne w ciągu lat 10 od dnia 1 lipca 1934 r. poczynając, przy oprocentowaniu 4 i pół proc. rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu ustali w drodze rozporządzeń tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania ulg wyżej wymienionych oraz może przyznać dalsze ulgi dla płatników, którzy spłacą zaległe składki lub opłaty przed terminem.

Ponadto minister opieki społecznej **może upoważnić instytucje ubezpieczeń społecznych, wymienione wyżej, do umorzenia w całości lub w części należności** tych instytucyj z tytułu zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych w wyjątkowych, gospodarczo uzasadnionych przypadkach, a w szczególności w przypadkach, gdyby ściągnięcie tych zaległości mogło spowodować ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa, oraz w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związków samorządowych, uznanej za taką przez władzę nadzorczą nad temi związkami.

Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, których spłatę reguluje omawiana ustawa, **przysługują do czasu całkowitego dokonania ich spłaty przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych** w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem.

Ulgi wyżej podane nie mają zastosowania w ubezpieczeniu pracowników umysłowych do tych składek, od których wpłacenia uzależnione jest zaliczenie do miesięcy składkowych okresu zatrudnienia, poprzedzającego zgłoszenie do ubezpieczenia stosownie do przepisu art. 112 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz. U.R.P. Nr. 106, poz. 911).

Ulg, przewidzianych w omawianej ustawie, nie stosuje się do zaległości, powstałych wskutek złej woli płatnika.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, a wykonanie jej zostało poruczone ministrowi opieki społecznej.

Tkaniny jedwabne poszukiwane

Znaczne ożywienie w handlu detalicznym.

W branży damskich tkanin jedwabnych **panuje ostatnio dość duże ożywienie,** które specjalnie zaznacza się w handlu detalicznym. Dużym stosunkowo popytem cieszą się gatunki: „Crepe fay", którego cena w detalu kształtuje się w granicach od zł. 3.75 do zł. 4.00, „mongole", którego cena wynosi od zł. 2.80 do zł. 3.50, zależnie od gatunku. Poszukiwany jest przytem, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, przedewszystkiem „mongole" deseniowy, do produkcji którego fabryki tutejsze całkowicie się dostosowały. Z innych gatunków jedwabi, cieszących się większym nieco popytem, wymienić należy „crepe marocain", którego zbyt również był dość duży.

Wobec wzmożonego ruchu w handlu detalicznym, towarami jedwabnemi, spodziewane **jest obecnie ożywienie w handlu hurtowym,** detaliści bowiem wyzbywają się zapasów, będą zatem zmuszeni poczynić świeże zakupy

Stan uruchomienia jeszcze wzrasta.

Produkcja sezonowa na ukończeniu.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w okresie od dnia 19 do 25 marca r. b. przedstawiał się następująco: w wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 5 dni — 13 fabryk, przez 4 dni — 2 fabryki, przez 3 dni — 2 fabryki, nieczynne zupełnie były 3 fabryki. Ogółem więc w 33 fabrykach zatrudnionych było w tym okresie 41.600 robotników, a więc w porównaniu z okresem poprzedzającym **o 300 robotników więcej.**

W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni — 3 fabryki, przez 4 dni — 4 fabryki, przez 3 dni — 1 fabryka. Ogółem w 18 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było w omawianym okresie 13.200 robotników, a więc w porównaniu z okresem poprzedzającym **o 100 robotników** więcej.

Obecnie, wobec bliskiego już ukończenia przygotowań na sezon letni, przewidywane jest stopniowe zmniejszanie uruchomienia.

Import wyrobów włókienniczych

do francuskich kolonij w Afryce.

Rząd francuski skontyngentował na czas od 1 marca do 31 grudnia 1934 r. import wyrobów włókienniczych do Madagaskaru i następujących kolonji Francuskiej Afryki Zachodniej: Senegal, Sudan Francuski, Wysoka Wolta, Gwinea Francuska, Maurytanja i Niger.

W kolonjach, w których wprowadzone zostały ograniczenia kontyngentowe, pobiera się od wyrobów włókienniczych pochodzenia niefrancuskiego specjalną opłatę dodatkową (surtaxe). Zpośród kolonij Francuskiej Afryki Zachodnie nie mają zastosowania kontyngenty na Wybrzeżu Kości Słoniowej oraz w Dahomey, gdzie obowiązują jednakże stawki celne w stosunku do towarów wszelkiego pochodzenia.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Giełda warszawska.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26. Notowano: Berlin 209.90—209.80 (—45), Belgja 123.90 (+2), Holandja 358.45 (+5), Kopenhaga 122.45, Londyn 27.40 (—3), New York 5.29.75 (+pół) — kabel, New York 5.29 (+pół), Paryż 34.93 (+pół), Praga 22.02, Stockholm 141.35 (—5), Szwajcarja 171.42, Włochy 45.58 (—1); w obrotach prywatnych marka niemiecka 206.50, szyling austrjacki 98.50, frank francuski 34.97, korona czeska 21.70, frank szwajcarski — 171.25, funt angielski 27.30, dolar 5.27 i pół, rubel złoty 4.66, dolar złoty 9, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68.

AKCJE. — Dla akcyj tendencja była niezmieniona. Notowano: Bank Polski 81—81.50—81.25, Lilpopy 10.75, Starachowice 10.65—10.60 (—15), Rudzki 2.50; tranzakcje nienotowane: Cukier 17.50, Modrzejów 3.75, Ostrowiec 21.50, Haberbusch 31.75.

PAPIERY PROCENTOWE.— Dla papierów procentowych tendencja utrzymana. Notowano: 3 proc. bud. 43.75—43.65 (+10), 4 proc. dol. 53 i pół, 4 proc. inwest. 107.75 (—25), 5 proc konwers. 61.50 (—100), 5 proc. kol. 58.25—57.75, 6 proc. dol. 73—72.88, 7 proc. stabil. 57.75, 8 proc. oblig. bud. B.G.K. I-sza em. 93, 4 proc. ziemsk. 39 i pół, 4 i pół proc. ziemsk. 48.25, 7 proc. ziemsk. dol. 32.75, 8 proc. W-wy 52.63—53, 5 proc. Częstochowy 50.75, 6 proc. oblig. W-wy 6 i 9 em. 46 i pół.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.27, kupno 5.26, poż. budowlana 44.25—44.00, poż. inwestycyjna 108.25—103.00, poż. stabilizacyjna — 108.25—108.00, dolarówka 54.00—53.75, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 47.25—46.75, Bank Polski 81.00 — 80.50. Tendencja nieco mocniejsza.

***

Zwyżka funta trwa. Na rynku prywatnym był on wczoraj dość poszukiwany, przyczem kurs podniósł się do 27.40 w żądaniu i 27.30 w płaceniu. Dolar natomiast nie cieszył się większem zainteresowaniem, kurs zaś pozostał na poziomie od 5.27 do 5.25.

Na rynku papierów w tranzakcjach były jedynie 8 proc. L. Z. m. Łodzi również po niezmienionym kursie 47.00 w żądaniu i 46.50 w płaceniu. Inne waluty i walory poza obrotem.

Bank Polski podniósł cenę funta o dalszych 8 punktów do 27.27. Dolar kupował po 5.25 (banknoty drobne), 5.26 (większe) i 5.28 (czeki).

Protesty wekslowe Łodzi.

W miesiącu marcu r. b. u notarjuszów m. Łodzi zaprotestowano 15.692 weksle kkrajowe na sumę złotych 1.900.803.66 i 3 weksle zagraniczne na sumę złotych 6.604 gr. 11.

Natomiast w całym łódzkim okręgu sądowym zaprotestowano 17.752 weksle na ogólną sumę złotych 2.187.490 gr. 91.

Ponadto u notarjuszów m. Łodzi wykupiono przed sporządzeniem protestu 6.667 weksli na sumę złotych 889.361.99.

Plenarne zebranie
Izby Przemysłowo-Handlowej.

W dniu 12 kwietnia br. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie plenarne Łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej. Zebranie, które odbędzie się w lokalu Izby, poprzedzą zebrania sekcyj przemysłowej i handlowej, zwołane na ten sam dzień. Porządek dzienny zebrania plenarnego obejmuje m. in. zatwierdzenie rocznego zamknięcia rachunkowego Izby i uchwalenie absolutorjum dla prezydjum z wykonania budżetu za r. 1933.

Porozumienie fabryk kapeluszy.

Szereg firm, produkujących kapelusze wełniane wystąpiło z inicjatywą unormowania warunków sprzedaży i ustalenia obowiązujących cenników dla tej branży.

Pierwsze zebranie przedstawicieli zainteresowanych firm odbędzie się w tej sprawie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Wzrost eksportu zbóż.

Miesiąc marzec przyniósł **wzrost eksportu pszenicy, jęczmienia i owsa, natomiast spadek eksportu żyta.** Ogółem wywieziono z Polski w marcu rb. 54.693 tonny czterech głównych zbóż wobec 51.714 tonn w lutym rb. Eksport pszenicy zwiększył sie z 2.025 na 3.353 tonny, jęczmienia z 14.400 na 17.306, owsa z 214 na 249 tonn, natomiast wywóz żyta spadł z 35.074 na 33.785 t.

Wieści gospodarcze.

REDUKCJA DŁUGÓW W RUMUNJI.

Parlament rumuński przyjął projekt ustawy o konwersji długów rolniczych i miejskich. Ustawa przewiduje redukcję długów rolnych o 50 procent, długów zaś miejskich o 20 proc. Spłata pozostałej sumy długów rolniczych nastąpi w 30 ratach półrocznych z oprocentowaniem wynoszącem 3 proc. rocznie od zredukowanej sumy długu Zredukowane długi miejskie płatne będą w 20 ratach półrocznych przy oprocentowaniu 6 proc. Skorzystać z konwersji będą mogli tylko dłużnicy obywatele rumuńscy. — Tak samo konwencja będzie mogła dotyczyć tylko wierzycieli rumunów, albo też osoby prawne, mające swoją główną siedzibę lub filję w Rumunji.

Nie podlegają konwersji: zobowiązania zaciągnięte wobec zagranicy, długi handlowe i przemysłowe, wreszcie zobowiązania wobec państwa oraz instytucyj prawa publicznego.

Konwersja zasadniczo nie jest przymusowa. Wierzyciel ma prawo nie zgodzić się na propozycję konwersji. W takim wypadku jednak ustawa przyznaje dłużnikowi moratorjum na 10 lat, w czasie którego oprocentowanie długu będzie wynosiło zaledwie 1 proc. rocznie. Ponadto Rada Ministrów może przedłużyć moratorjum na dalsze 5 lat.

Pozatem ustawa zawiera przepisy co do ugody między szczególnie poszkodowanymi przez konwersję wierzycielami a dłużnikami, przewidując ewentualny przymusowy arbitraż rządowy.

BIMETALIZM W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt niezwłocznie po powrocie do Waszyngtonu będzie musiał zająć się sprawą remonetyzacji srebra. Odpowiedni projekt, poparty przez wielu senatorów, przedstawicieli rolnictwa oraz producentów srebra, ma wszelkie szanse uzyskania większości w senacie. Projekt polega na upaństwowieniu zapasów srebra, podobnie jak to już nastąpiło ze złotem. Skarb państwa wykupiłby zapasy białego metalu, poczem cena srebra zostałoby ustalona oficjalnie na wyższym poziomie Wykup srebra z krajowej produkcji i zagranicą byłby kontynuowany aż do chwili, w której zostałby osiągnięty ogólny poziom cen z 1926 roku. Zwolennicy tego projektu stoją na stanowisku, że upaństwowienie zapasów srebra oraz zakup srebra po wyższych cenach doprowadzi do podwyżki cen, której, jak dotychczas, nie osiągnięto przez windowanie ceny złota. Jednocześnie chodzi niewątpliwie o stworzenie premji eksportowej dla amerykańskiego eksportu rolniczego, który byłby płacony przedewszystkiem w Chinach srebrem, liczonem po bardzo wysokiej cenie. Należy przypuszczać, że w dalszym ciągu posunięcia te mają na celu dojście do formy swoistego bimetalizmu. Rząd jest im przeciwny, gdyż mogą one wprowadzić wiele zamętu w gospodarczą politykę Stanów Zjednoczonych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu mężowi, ojcu, synowi, zięciowi, bratu i szwagrowi **B. P.**

FELIKSOWI SOJCE

i okazali tyle współczucia składa serdeczne „Bóg zapłać"

Stroskana Rodzina.

Taryfa pocztowa jest zawysoka
Ponowny memorjał Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Związek Izb ponownie wystąpił do min. poczt i telegrafów w sprawie poddania rewizji obowiązujących opłat pocztowych. W memorjale tym Związek Izb podnjósł, iż niedostosowanie opłat pocztowych do zmniejszonej wydatnie stopy życiowej i zdolności nabywczej szerokich warstw społeczeństwa, a w szczególności przemysłu i kupiectwa, stwarza niekorzystną sytuację tak dla sfer gospodarczych, jak i dla samej poczty. Ograniczanie potrzeb związanych z korzystaniem z usług poczty, co z koniecznością ma miejsce w coraz szerszym stopniu, oddziaływa ujemnie na normalny tok interesów gospodarczych.

Równocześnie Związek Izb wskazał, iż konjeczna wydaje się realizacja opracowanego w swoim czasie szczegółowego projektu taryfy opłat pocztowych za listy, kartki pocztowe, próbki, paczki, składowe, przekazy, druki itp. oraz opłat telefonicznych i telegraficznych.

Stałe targi włókiennicze
jako problem gospodarczy Łodzi.

Zamknięcie Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, która przez miesiąc cieszyła sie zasłużonem powodzeniem, pozwala na zbilansowanie kampanji wystawowej na terenie Łodzi i wysnucie pewnych ogólniejszych wniosków o charakterze zasadniczym.

Podkreślić przedewszystkiem należy dydaktyczno-wychowawcze znaczenie wystawy. W czasie jej kilkotygodniowego trwania zwiedziło ją kilkadziesiąt tysięcy osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa Łódzkiego. Przedstawiciele kół gospodarczych, pracowniczych, robotniczych młodzież — wszyscy ci zwiedzający opuszczali wystawę z głębokiem przekonaniem, że wytwórczość krajowa w całym szeregu dziedzin doskonale może zastąpić zagraniczny import, że w tym kierunku niedostatecznie docenialiśmy nasze własne wysiłki i że jaknajszybciej trzeba odrobić wszystkie zaległości i usunąć wszystkie niedociągnięcia na tej drodze.

Jeżeli takie rezultaty wydało kilkotygodniowe zaledwie trwanie wystawy to może należałoby sie zastanowić nad tem, czy nie byłoby celowe utworzenie w Łodzi, tym wielkim ośrodku gospodarczym, instytucji stałej w postaci targów włókienniczych. Łódź ma swe specyficzne regionalne zadania, które targi włókiennicze mogłyby w sposób właściwy i celowy reprezentować. Jeśli dużo mniejsze ośrodki, jak Poznań, Lwów, Katowice i Wilno potrafiły w bardzo trudnych warunkach stworzyć i utrzymać w okresie kryzysu instytucje targów, to chyba Łódź, której nigdy na inicjatywie gospodarczej nie zbywało, mogłaby zrealizować ten projekt. Włókiennictwo ma przed sobą w Polsce poważne jeszcze możliwości rozwojowe i właśnie utworzenie instytucji targów włókienniczych byłoby świadectwem żywotności tej gałęzi przemysłu.

Bilans handlu zagranicznego
dał w marcu saldo dodatnie.

Warszawa, 10 kwietnia.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej oraz w. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w marcu wykazuje saldo dodatnie w wysokości 14.767.000 zł.

Ogółem przywieziono do oPlski w marcu rb. 197.075 ton towaru wartości 72.802.000 zł. — wywieziono zaś w marcu zagranicę 1.284.703 t. polskich towarów wartości 87.569.000 zł.

W porównaiu do lutego r. b. wywóz zwiększył się o 18.657.000 złotych, przywóz zaś zwiększył się o 16.746.000 zł.

Zwiększył się wywóz węgla o 3.5 milj. zł., bal, desek, łat i drewna opałowego o 2,3 milj. zł., cynku i pyłu cynkowego o 1,9 milj. zł., jaj o 1,4 milj. zł., kłód i dłużyc o 1,2 milj. zł., siarczanu amonu o 0.8 milj. zł., szyn kolejowych o 0.8 milj. zł., pszenicy o 0.7 milj. zł., papierówki o 0.5 milj. zł., fornierów i dykt o 0.5 milj. zł., jęczmienia o 0.4 milj. zł., trzody chlewnej o 0.4 milj. zł., benzyny o 0.4 milj. zł., blachy żelaznej i stalowej o 0.4 milj. zł.

Zmnejszył się natomiast wywóz cukru o 0,9 milj. zł., skór futrzanych o 0.6 milj. zł., nasion buraków cukrowych o 0.4 milj. zł. i bekonów o 0.4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz tytoniu i wyrobów tytoniowych o 2,2 milj. zł., wełny owczej o 2.2 milj. zł., skór futrzanych o 2 milj. zł., bawełny i odpadków o 1.8 milj. zł., skór surowych o 1.6 milj. zł., orzechów o 1.4 milj. zł., pomarańczy i cytryn o 0,4 milj. zł., nawozów o 0.4 milj. zł., kauczuku surowego mytego o 0.4 milj. zł. i żelastwa o 0.4 mlij. zł.

Zmniejszył się natomiast przywóz wełny owczej czesanej o 1 milj. zł., śledzi świeżych solonych o 0.9 milj. zł., i maszyn włókienniczych o 0.5 milj. zł.

Należy zaznaczyć, że obroty naszego handlu zagranicznego w pierwszym kwartale rb. w porównaniu do 1-go kwartału rb. wzrosły w przywozie o 14.795 tys. złotych. w wywozie zaś o 24.043 tys. zł.

Nasz reporter zanotował

Nocy ubiegłej nieujęci dotychczas sprawcy skradli ze sklepu spożywczego Abrama R... wicza przy Bałuckim Rynku 4, wyrobów t... niowych i artykułów spożywczych na ... sumę 400 złotych. Złodzieje dostali się do ... pu przez wybicie otworu w ścianie sklepu ... strony korytarza. Mimo dość ciężkiej i by... mniej nie łatwej pracy murarskiej — złodz... nie zostali spłoszeni i uszli z łupem przez ... go nie zaniepokojeni.

***

W dniu wczorajszym w fabryce, należ... do firmy Eksztajn przy ul. Piotrkowskiej 2... wybuchł z szarparni pożar. Z nieustalonej ... razie przyczyny zajęła się bawełna na ... paczu.

Ogień ugasił po stosunkowo krótkiej ... ratowniczej II oddział straży pożarnej. ... są nieznaczne.

***

Wczoraj w godzinach wieczorowych ... wała odebrać sobie życie 25-letnia Kor... Iszczak, służąca, zamieszkała przy ul. K... nika nr. 23.

Iszczakówna zażyła większej dozy ... solnego i kreozotu. Lekarz pogotowia ... ja w stanie ciężkim do szpitala w Radogo...

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed nabyciem weksli z ... podpisem, bez uprzedniego porozumien... że mną, gdyż ukazały się takowe z pod... nym podpisem, za które nie odpowiadam.

„H A L W I N"
wł. H. LIBERMAN
Łódź, Północna 10, tel. ...

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym komisarz rządu ... Łodzi inż. Wojewódzki udekorował złot... znaką komendancką P. W. sekretarza ... skiego komitetu PW i WF p. Zygmunta ...

SPROSTOWANIE.

Do recenzji z obrazu „Pożar ... Wolga" wkradła się omyłka. Zam... ustępu: „aby nareszcie skończy... „prawosławnym" repertuarem, jak ... nie wydrukowano, powinno być: **„aby nareszcie skończyła z tak „... nym repertuarem"**

JESZCZE JEDNA OFIARA HITL... ROWSKIEGO REGIMU!

Do wielu ofiar hitlerowskiego ... mu w Niemczech należy również ... tor „Śledztwa", znakomity pisarz ... Alsberg. Uchodząc przed prześ... waniem schronił się do Szwaj... gdzie po pewnym czasie popełnił ... bójstwo. Do najlepszych sztuk tego ... gicznie zmarłego pisarza należy ... flikt" którego premiera odbędzie ... dziś w środę. Ze względu na nazw... autora zapowiedź premiery tej wy... łała w Łodzi zrozumiałe zaintereso... nie.

SUKCES ARTYSTYCZNY N. SZPIG...

Natan Szpigel, artysta łódzki, zmarły ... nie z szeregu wystaw, odniósł wielki ... artystyczny w Krakowie. Oto p. prof. K... dyrektor Muzeum Narodowego w Krakow... zwiedzeniu wystawy p. Szpigla zakupił ... Martwą Naturę do oddziału sztuki nowo... Muzeum Narodowego imienia Stanisława ... pjańskiego

Martwa Natura przedstawia książkę ... bożeństwa i przybory liturgiczne żydo... obok walorów czysto malarskich, tak ... znanych wszystkim miłośnikom talen... Szpigla — przesycona jest głębokim sen... tem i wiernie oddaje specyficzną atmosfe... dziów nad świętemi księgami.

Imponujący przepych wystawy!

TAŃCZĄCA WENUS

JOAN CRAWFORD
CLARK GABLE

oraz 300 girls

CASINO

Teatr Rozmaitości
(daw. Teatr Miejski)
CEGIELNIANA 27. Tel. ...
GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU
„A R A R A T"
Kier. Art. M. Broderson
Początek o godzinie 10-ej wiecz...
Rewelacyjny program p. n.
HYMN, EFN ŻYCIA
w 2-ch częściach 16-tu odsłonach
Reżyserja Dzigan i Szumacher.
Conferencier **Władysław Godlewski**

Przy Wystawie Ruchomej **Wystawa Obrazów** pochodzących z Państwowych Galerji rosyjskich oraz zbiorów prywatnych. Dzięki kolosalnej frekwencji przedłużona zostaje nieodwołalnie do dnia 15 bm. włącznie. Cena wstępu gr. 49, ulgowe gr. 25. Wystawa otwarta od 10 rano do 9-ej wieczór.

„Muza" (dawn. Luna) Początek o godz. 4-ej po poł. DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Najnowszy przebój FOXA, realizacji Henry KINGA **„MIŁOSTKI BALETNICY"** **(Nowoczesne Małżeństwa)** Miłosne przeżycia tancerki, która kochała jednocześnie dwuch mężczyzn. Role główne odtwarzają: ELISSA LANDI, MIRIAM JORDAN oraz WARNER BAXTER i VICTOR JORY. NADPROGRAMY! W każdym programie dźwiękowy tygodnik FOXA z wydarzeniami z całego świata!

Kino „ROXY" Narutowicza 20. Ostatnie dni! Rewelacyjna kreacja słynnego MAURICE SCHWARTZA **„ISKOR"** Film mówiony i śpiewany w języku żydowskim realizacji GEORGA ROLLANDA. — Początek w dni powszednie godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

JAK BUDOWANO POCZTĘ w GDYNI.

B. dyrektor poczty i kierownik budowy oskarżony o nadużycia.

Gdynia, 10 kwietnia.

Przed sądem okręgowym w Gdyni toczy się proces przeciwko **Janowi Gronkowi, byłemu naczelnikowi poczty w Gdyni, oraz kasjerowi kierownictwa budowy nowej poczty o nadużycia na szkodę skarbu państwa.**

Akt oskarżenia zarzuca Janowi Gronkowi, kasjerowi przy budowie poczty w Gdyni, że jako urzędnik kierownictwa budowy poczty i naczelnik urzędu pocztowego w Gdyni w okresie budowy poczty to jest od roku 1927 do 1928 działał na szkodę skarbu państwa, przekraczając granice swej władzy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie względnie Edwarda Ruszczewskiego. Nadużycia te polegały na tem, że **wypłacił on Ruszczewskiemu wbrew intencji Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, kwotę zł. 119,400, z której to kwoty Ruszczewski zatrzymał sobie 88,600 zł.**

Pozatem akt oskarżenia zarzuca mu że otrzymał bezpłatnie od Mieczysława Dziwońskiego, przedstawiciela firmy Strug, **dwupokojowe umeblowanie** wzamian za udzielenie dostawy mebli poza przetargiem na sumę 80.000 zł., wskutek czego **skarb państwa narażony został na straty 8.000 zł.,** gdyż meble zostały przepłacone.

Gronek w zeznaniach swych cofa się do roku 1927, kiedy inż. Ruszczewski przybył do Gdyni, zaopatrzony w pełnomocnictwa, celem nabycia placu pod budowę gmachu poczty. W czasie tym cena kupna sprzedaży placów z każdym dniem wzrastała, wskutek czego wskazany był pośpiech przy zawarciu tranzakcji.

Wkrótce potem ministerstwo przekazało do dyspozycji Gronka **100.000 zł. na robociznę, materjały, wydatki administracyjne i koszta handlowe.**

Oskarżony twierdzi, że nie otrzymywał żadnych bliższych instrukcji w sprawie przeznaczenia tych sum. Gdy zwrócił się do dyrekcji w Bydgoszczy, polecono mu **ściśle stosować sie do zarządzeń inż. Ruszczewskiego.** Stosując się do jego dyrektyw, Gronek otworzył kredyt w B. G. K. w Warszawie na zł. **55,000 do dyspozycji Ruszczewskiego na roboty żelbetonowe.** Za swoie czynności dodatkowe otrzymywał Gronek t. zw. dodatek budowlany w kwocie 500 zł., które narazie wypłacał mu Ruszczewski.

W końcu Gronek oświadcza, że **wszelkie wypłaty uskuteczniał na zlecenie inż. Ruszczewskiego.**

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonego Gronka, który nie przyznał się do żadnej winy.

Powołanie na ćwiczenia

oficerów i podchorążych rezerwy.

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe zarządziły już powołanie na tegoroczne ćwiczenia rezerwy oficerów i podchorążych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych, weterynaryjnych, intendentury i marynarki wojennej.

OFICEROWIE REZERWY. NA 6-TYGODNIOWE ĆWICZENIA zostaną powołani oficerowie rezerwy:

1. wszyscy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli.
2. promocji 1932 tylko z aeronautyki.
3. z roczników 1905 — tylko z aeronautyki, 1904 — ze wszystkich rodzajów broni z wyjątkiem sanitarnych i 1902 — tylko z kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów i łączności, a z piechoty tylko ci, którzy otrzymają imienne karty powołania.
4. przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji — z roczników 1896, 1897 i 1898 do samochodów i uzbrojenia i 1896 — do taborów.
5. oficerowie rezerwy roczników 1894 — 1902 z intendentury, którzy otrzymaja imienne karty powołania.
6. oficerowie marynarki wojennej z nowomianowanych w r. 1932 podporuczników, którzy nie byli w ub. roku powołani na ćwiczenia, a ze starszych roczników tylko ci, którzy otrzymają imienne karty powołania.
7. oficerowie rezerwy piechoty promocji 1931 roku, którzy przeniesieni zostali do żandarmerji oraz oficerowie rezerwy kawalerji promocji 1931 r. którzy przeniesieni zostali do żandarmerji i otrzymają imienne karty powołania.
8. oficerowie rezerwy artylerji promocji 1933, którzy otrzymają imienne karty powołania.
9. oficerowie rezerwy wojsk samochodowych promocji 1931 r. którzy mają odbyć pierwsze ćwiczenia w wojskach samochodowych.
10. oficerowie rezerwy promocji 1931 r. z formacji uzbrojenia, którzy wyznaczeni zostaną na kurs zbrojmistrzów.

PODCHORĄŻOWIE REZERWY. NA 6-TYGODNIOWE ĆWICZENIA powołani zostaną nadto podchorążowie rezerwy:

1. którzy dotychczas nie odbyli ani jednego ćwiczenia.
2. którzy po 1-em ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy.
3. z marynarki wojennej tylko ci, którzy mieli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i nie odbyli ich

NA 4-TYGODNIOWE ĆWICZENIA powołani zostaną oficerowie rezerwy:

1. promocji 1933 roku, niezależnie od roku urodzenia, o ile tylko nie przekroczyli 40 lat.
2. promocji 1931, z wyjątkiem artylerji, niezależnie od roku urodzenia.

Turnusy ćwiczeń ustalone będą dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca. W każdym razie ćwiczenia odbędą się w czasie od 22 maja do 8 października.

SPORT

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Zarządu Nr. 19

z dnia 10 kwietnia 1934 r. (Część I).

1) Prośbę ZKS Makabi (Łódź), wyrażoną pismem z dnia 19. 3. 1934 r. l. dz. 284-34 pozostawia się bez dalszego biegu z powodu braku zgody Z. A. S. S. (Warszawa).

2) Prośbę Strzeleckiego KS, wyrażoną pismem z dnia 12. 2. 1934 r. l. dz. 69-34 pozostawia się bez dalszego biegu z powodu braku oryginału pisma WKS (Łuck), wyrażającą zgodę.

3) Do prośby TG Sokół (Zduńska Wola) z dnia 6. 3. 1934 r. w sprawie anulowania grzywny zł. 30, nałożonej komunikatem nr. 83 przez WG i D w r. 1933 Zarząd ŁZOPN nie przychylił się dla braku podstaw.

Nałożoną grzywnę TG Sokół winien zapłacić w ciągu 7 dni pod rygorem zawieszenia klubu.

4) Zawiesza się od dnia 16. 4. 1934 r. kluby: Makabi (Łódź), Bar-Kochba, Sztern (Łódź) i Jordan (Łódź) wskutek niewpłacenia na rzecz KS Union-Touring zaległych należności (patrz komunikat Zarządu nr. 13 pkt. 1 i 2 z dnia 16 marca rb.).

5) Zawiesza się z dniem 16 kwietnia 1934 roku kluby: Kolejowy KS, TUR (Pabjanice), Sztern (Pabjanice), Morgensztern (Łódź), Konstantynowski KS, Makabi (Tuszyn), Makabi (Zduńska Wola) i Naprzód (Łódź) za niewpłacenie należności zaległych (patrz komunikat Zarządu nr. 7 z dnia 27. 2. 1934 r.) oraz składek członkowskich za rok 1934.

6) Prośbę RSS Sztern (Łódź) z dnia 3. 4. 1934 r. l. dz. 473-34 załatwia się przychylnie, z tem, że należność na rzecz ŁZOPN musi być wpłacona w następujących ratach: 23.4. 1934 r. — zł. 12; 23. 5 — zł. 12; 23.6. — zł. 14.

7) Prośbę Kaliskiego Klubu Sportowego z dnia 26. 3. 1934 r. w sprawie rozłożenia na raty należności załatwia się przychylnie. Kaliski KS winien wpłacić: dnia 1.6. 1934 r. — zł. 51.55; 1.7. — zł. 50; 1.8. 1934 r. — zł. 50.

Niedotrzymanie terminu choćby tylko jednej raty spowoduje zawieszenie klubu.

Pożar stadjonu Sparty praskiej.

Słynny stadjon Sparty praskiej, na którym miał się odbyć mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja nawiedzony został w poniedziałek przez olbrzymi pożar. Spaliły się doszczętnie trybuny oraz lokal klubowy Sparty. Straty wynoszą blisko 500 tysięcy koron.

Mecz Polska—Czechosłowacja odbędzie się wobec tego na boisku Slavji.

Kierownictwo ekspedycji polskiej na mecz z Czechosłowacją.

(RM) Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu PZPN-u delegowano jako kierowników naszej drużyny reprezentacyjnej, udającej się do Pragi pp. d-ra Wojakowskiego, kpt. Nikolskiego i p. Kałużę.

Ekspedycja składać się więc będzie z 17 osób. Wraz z ekspedycją udaje się również do Pragi specjalny wysłannik „Republiki" i „Expressu" red. Mosin.

Wyjazd drużyny nastąpi w piątek o godz. 7.30 rano.

Wyjazd pięściarzy łódzkich na Pomorze.

Zapowiedziany występ pięściarzy łódzkich w dniach 14 i 15 bm. w Bydgoszczy i Grudziądzu przesunięty został o jeden tydzień.

Reprezentacja Łodzi ustalona zostanie w przyszłym tygodniu.

ŁKS organizuje zawody bokserskie.

W nadchodzący piątek organizuje sekcja bokserska ŁKS-u międzyklubowe zawody pięściarskie, w których wezmą udział bokserzy organizatorów, Union Touringu, Bar-Kochby i Geyera.

WYSTAWA ŁODZIANINA — MARCELEGO SŁODKIEGO.

Do Łodzi przybył przed kilku dniami artysta - malarz, Marceli Słodki. Artysta jest z pochodzenia łodzianinem. Przez blisko 20 lat przebywał zagranicą, przeważnie we Francji, gdzie odniósł wielkie sukcesy, wystawiając swe niezwykle interesujące i różnorodne obrazy w najpoważniejszych galerjach. Aby zetknąć się nanowo z polskiem społeczeństwem, Słodki przyjechał do Warszawy i wystawił w salonach Garlińskiego swe prace, odznaczające się wytworną formą i silnym kolorytem. Wystawę swoją artysta przenosi obecnie do Łodzi i w dniu 15 bm. nastąpi jej otwarcie w gmachu Hotelu „Savoy".

LEKARZ-DENTYSTA **F. KOPCIOWSKA** przyjmuje: od 9—3 w domu przy ulicy **Gdańskiej 37** tel. 232-55. od 4—7 w lecznicy **Piotrkowska 294** (przy Górnym Rynku).

ATRAKCYJNY FILM PARAMOUNTU **„Shańbiona"** spełnił obowiązek i dobrodziejstwo wszechludzkie, nauczył kobiety całego świata, że piękne słówka o miłości, to jeszcze nie prawdziwa miłość! 20—2

Życie społeczne.

Z NAUCZYCIELSKIEGO KURSU PRACY SPOŁECZNEJ.

W dalszym ciągu wykładów na Nauczycielskim Kursie Pracy Społecznej, pan nacz. Rosset wygłosi w piątek, dnia 13 bm. o godz. 19-ej odczyt na temat „Demografja Łodzi i struktura socjalna ludności miasta".

Wykład odbędzie się w szkole powszechnej przy ul. Nawrot nr. 12. Słuchacze Kursu oraz goście z pośród nauczycielstwa proszeni są o liczne przybycie.

ODCZYT W KLUBIE PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI.

W Klubie Pracowników Elektrowni Łódzkiej w gmachu Elektrowni p. mgr. Janowski wygłosi dziś o godz. 18-ej odczyt na temat — „Nowe Podstawy Samorządu Miejskiego".

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet podaje do łaskawej wiadomości ogółu Pań Członkiń i Sympatyczek, że dnia 12 bm (czwartek) o godz. 18-ej w lokalu Związku (Al. Kościuszki nr. 57) wygłosi odczyt p. sędzia Szreter n. t. — „Z dziejów myśli gospodarczej".

BAL BIAŁEGO KRZYŻA.

W najbliższą sobotę, 14 bm. w salonach reprezentacyjnych ogniska oficerskiego w Łodzi, przy ul. Jerzego, odbędzie się pierwszy bal Polskiego Białego Krzyża. Bal odbędzie się pod protektoratem p. wojewodziny Haulke-Nowak. Na bal przygotowano wiele atrakcyj. Będzie to niewątpliwie jedna z najmilszych imprez tegorocznych.

Tomaszów Mazowiecki.

ROBOTY PUBLICZNE W TOMASZOWIE.

Sprawa robót publicznych jest dla Tomaszowa, miasta o pokaźnej liczbie bezrobotnych, kwestją bardzo ważną i palącą. Dotychczas uruchomiono zaledwie część robót, przewidzianych w ogólnych planach. Przy budowie targowiska znalazło pracę około 150 bezrobotnych. Oczywiście jest to liczba znikoma, ale będzie stale zwiększana w miarę rozszerzania tych prac.

W związku z uruchomieniem robót publicznych bawił w Tomaszowie przedstawiciel Funduszu Pracy z Warszawy, który na miejscu badał tę sprawę.

FLASZEN SZPULMASZYNĘ
od 18—20 wrzecion **na jedwab**
KUPIĘ
tel. 205-60; godz. 2—3 po poł. 30 2

KUPIĘ
URZADZENIE GABINETOWE wzgl. kilka foteli klubowych mało używanych.— Tel. 144-60 od 10—2 i od 4—7.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecacych włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

Do akt Nr. 1037/33.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 21-go, urzędujący w Łodzi przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 37a na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza że w dniu 18 maja 1934 r. od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu zabudowanego, oraz zabudowań mieszkalnych, gospodarczych, studni z motorem elektr. i dołu biologicznego z filtrami, położonej w m. Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. pol. 54, hip. Nr. 803c i rep. hip. Nr. 3231, obejmującej powierzchni około 3600 metrów kwadratowych, która stanowi własność Lajbusia i Chany-Marjem małż. Wiślickich oraz Józefa i Fajgi-Ryki małż. Dobreckich. Małż. Dobreccy należącą do nich niepodzielną połowę tej nieruchomości, wydzierżawili od dn. 1.VI. 1932 r. do 1.VII 1934 r. Kalmie-Moszkowi Mokrskiemu. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Zostanie sprzedana w całości, — i znajduje się w zarządzie przymusowym, przyczem zarządcą jest adw. Henryk Wawrzyński.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 303.300.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 227.475.-

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 30.330.—, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkoda do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złoża dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazując zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1934 r.
Komornik:
(—) **Ignacy Hermanowski.**

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNETRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Instytut Kosmetyczny „DEA" Henryki Berman
pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07.
przyjmuje od 11—2 i od 3—7 pp.
Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CEDIB".

Dr. med.
S. Liniecki
chor. wewnętrzne, spec. serca
przeprowadził się na
NARUTOWICZA 9
TEL. 127-16
przyjmuje od 6—8

DR.
R. Augenfiszowa
Śródmiejska 12, tel. 126-87
POWRÓCIŁA
przyjmuje od 12—2 i 4—7 wiecz. 29

INSTYTUT
Kosmetyki lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna
Zatw. przez Min. Opieki Społ.
MIMAR
Prez. NARUTOWICZA 9.
Tel. 122-09
pod fach. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11—2 i od 4—8
Od 7—8 przyjmuje lekarz specjalista.

Dr. Neumark
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Andrzeja 4
tel. 170-50
przyjmuje od 12—2 i od 6—8 w. w niedz. i święta od 10—1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
Juljusz KOKOTEK
CHOROBY WEWNETRZNE
specjalista
chorób zakaźnych
CEGIELNIANA 7 Tel. 163-90
godz. przyjęć 5—7. 80-2

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
egz. od 1900 r. 30—1
Lek. dent.
H. PRUSS
Piotrkowska 142, tel. 178-06
Ceny znacznie zniżone.

DR. MED.
JÓZEF KALISZ
SPECJALISTA CHIRURG
Gdańska 42
tel. 121-21.
Operacje w klinice prywatnej „Sante" 6-go SIERPNIA 15. Tel. 153-10.

LEKARZ DENTYSTA
E. CYPIN - KRENICKA
Przejazd 36
lewa oficyna I p.
godz. przyjęć 4—8 wiecz.

LECZNICA
chorób
uszu, nosa i gardła
ZE STAŁEMI ŁÓŻKAMI
Dr. Dr. A. Wołyński, J. Imich
PIOTRKOWSKA 55.
Fr. I p. Tel. 174-74. 30-2

DR. MED.
M. Rundsztejn
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIE NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej. 30

Leczenie krótkiemi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA. Nawrot 7. Tel. 164-21.

DR MED.
J. PIK
Al. Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE.
Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5—7-ej. 30-2

Kupno i sprzedaż

MOTOREK 1 i pół —3 HP. na benzynę lub ropę okazyjnie kupię. Oferty do Administr. Republiki pod „Studnia" 12

STÓŁ owalny rozsuwany, 2 fotele, 4 krzesła, bibljoteczka, okazyjnie tanio sprzedam. Obejrzeć Piotrkowska 275, m. 20. Informacje tamże 4—8 wiecz.

2 MAGLE do sprzedania. Zachodnia 32

KALANDER do satynowania tektury i motor elektr. 7 i pół k. i pasy bardzo tanio sprzedam. Of. pod „Motor".

WÓZEK dziecinny i materace w dobrym stanie do sprzedania. M. Kohn, Cegielniana 37.

MOTOCYKL z przyczepką D. K. W. 500 cm³ dwucylindrowy w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania za zł. 1400.— Obejrzeć w garażu Karpaty, ul. Narutowicza 55. 15

Lokale

POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie. Wólczańska 62, m. 5 od 1—4 i od 8—9 wiecz.

2 POKOJE z kuchnią wszelkie wygody frontowe. Al. I Maja 29, tel. 114-35

NIEKREPUJĄCY, umeblowany pokój, oddam na kilka godzin dziennie wszelkie wygody. 6-go Sierpnia 28, m. 9.

ADRESY różnych mieszkań, pokojów umeblowanych, sklepów, lokali i t. p. posiada biuro „Komers", Piotrkowska 108, tel. 248-97.

DO WYNAJĘCIA słoneczne 6-pokojowe mieszkanie holem, I piętro naprzeciw parku Staszica. Tel. 122-40. 15

WYGODNY pokój do wynajęcia z niekrępującem wejściem i z używalnością telefonu. Piotrkowska 37, m. 11

OD ZARAZ do wynajęcia jeden pokój z kuchnią z wygodami przy ul. Pomorskiej 19. Wiadomość u dozorcy tegoż domu.

OD ZARAZ do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami, front I piętro przy ul. Narutowicza Nr. 31, oraz jeden pokój z kuchnią w tymże domu. Wiadomość u dozorcy tegoż domu.

SKLEP spożywczy bardzo tanio do oddania. Wiadomość: Abramowskiego 4, w sklepie.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. — Cegielniana 58, fr. I p. m. 5. naprzeciw Sądu.

Jedyne zabezpieczenie przeciwpożarowe
Pompy podwodne z kablem podziemnym
HYDROFOR
WARSZAWA SIENNA 22
Nowoczesne instalacje wodociągów automatycznych. — Aparaty ochronne dla motorów i t. p.
Żądać prospektów i kosztorysów.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SPÓŁKA AKCYJNA"

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że we wtorek, dnia 24-go kwietnia 1934 roku, o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej Nr. 15

XXXIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:
1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1933 i pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysku za rok 1933.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1934.
4. Wybór dwóch członków Zarządu (§ 26 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§ 38 statutu).
6. Wolne wnioski z art. 54 prawa akcyjnego.

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notarjuszów lub krajowych instytucyj kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa 6, najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1934 r. włącznie

3 POKOJE z kuchnią, służbowy, słoneczne, parter, wprost od gospodarza, od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od 8—9.30 i od 13—16. Piotrkowska 145, tel. 107-81.

POSZUKIWANY kawalerski pokój umeblowany z klatki schodowej za zł. 25 do 30 miesięcznie. Oferty sub. „Dzielnica obojętna".

POKÓJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście, do wynajęcia. Andrzeja 46 m. 16.

DO WYNAJĘCIA lokale po cukierni Komara (piekarnia), sklepy i sale bilardowe, pomieszczenia nadają się na Bank lub instytucję. Narutowicza 14. Dozorca wskaże.

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

Posady

POTRZEBNA zdolna manikurzystka z gwarancją. Piotrkowska 18 (w podw.)

BUCHALTER - bilansista z gruntowną znajomością spraw podatkowych poszukiwany do zaprowadzenia księgowości i dalszego stałego nadzoru nad takową. Szczegółowe oferty pod „K. 27" do Republiki.

GOŃCA z rowerem przyjmie „Wawel", Kopernika 36.

Samodzielny, zdolny
fachowiec farbiarski
dla farbiarni materjałów bawełnianych i sztucznego jedwabiu, do natychmiastowego objęcia stanowiska,
POSZUKIWANY.
Oferty składać pod „R. R. 102" do Administracji niniejszego pisma. 15

TECHNIK dentystyczny, posiadający gabinet z długoletnią praktyką poszukuje lekarki dentystycznej do współpracy. Oferty Ch. M. Kac, Łódź, ulica Sienkiewicza 64.

POTRZEBNY zdolny fryzjer damsko-męski. Zakład fryzjerski, Andrzeja 29.

Długoletni pracownik
fabryki wyrobów bawełnianych, z znajomością tkactwa, prowadzenia ksiąg magazynowych, list wypłat robotniczych, spraw rządzania wykazów do Ubezpieczalni Społecznej i spraw podatkowych, kawaler
poszukuje posady
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub. „Kawaler 30" w administracji „Republiki".

DAMSKI praktykant krawiecki poszukuje posady. Wymagane wyuczenie rzemiosła oraz pięć złotych tygodniowo M. Moszkowicz, Gdańska 21.

POTRZEBNY dozorca na letnisko znający się na ogrodnictwie. Wiadomość: Pomorska 10. A. Frydman.

INTELIGENTNA panna z dobremi referencjami do 4-letniej dziewczynki poszukiwana. Wiadomość u gospodarzy Jomu Piotrkowska 164.

INTELIGENTNA wychowawczyni praktyką poszukiwana do dwuch chłopców w wieku szkolnym. Zgłoszenia 11-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu, Narutowicza nr. 47, m. 33.

FRYZJER damski może się zgłosić Pomorska 8, fryzjer.

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz na stałe Piotrkowska 174. Zakład fryzjerski.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a, front, dziennie zastać od godz. 4—7 po p.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

PIES wilk przybłąkał się do odejścia Sikawska nr. 6, Wasilewski zwrotem kosztów.

ZAGUBIONO dokumenty na nazwisko Samuela Chojnackiego, zamieszkałego w Łodzi, Wólczańska 21

FISZEL FAKTOR, Al. I-go Maja zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 37374 na zł. 9.— z dn. 9.8.1926 r.

HENOCH Fajerszтajn 1905 r. zam. Piotrkowie Trybunalskim unieważa zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Piotrkowie.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Gazowa 7. m. 2. parter (Kozin...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Renublika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Reklamacje niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają sensu ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki" w Łodzi Piotrkowska 49 i 6